

Doskonalenie systemu finansowania w przemyśle

7 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym przedyskutowano sprawy związane z doskonaleniem systemu finansowo-ekonomicznego w przemyśle kluczowym. Podstawę do dyskusji stanowiły tezy opracowane przez specjalny zespół pracujący pod przewodnictwem ministra finansów, w którego skład wchodził przedstawiciel resortu finansów NBP, niektórych resortów i wielkich organizacji gospodarczych oraz sze rokie grono naukowców.

Opracowane tezy mają charakter kompleksowy. Opierają się na kierunkowych ustaleniach komisji partyjno-rządowej dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa.

Dokończenie na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
8
LIPCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 161 (8823)
Cena 50 gr

Urlopy nie hamują tempa produkcji

Korespondenci PAP przekazali dalsze relacje o pomyślnej realizacji zadań I półroczu br. przez zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa budowlane.

Szczególnie dobrymi wynikami może poszczycić się Bydgoskie Zjednoczenie Budownictwa. W okresie 6 miesięcy br. budowlani przekazali prawie

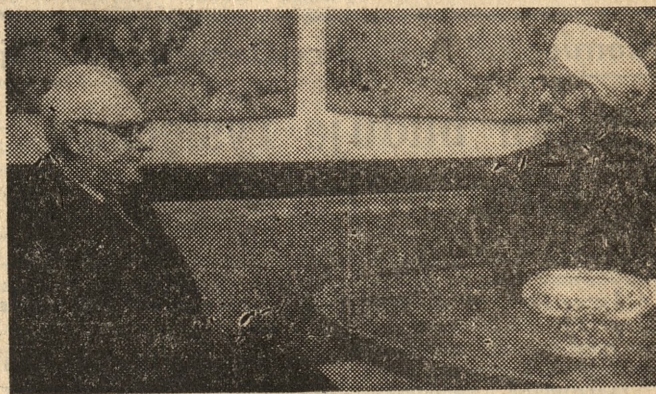
11.700 izb mieszkalnych tj. o 1200 więcej niż przewidywał plan. W tym samym czasie bydgoski „Zachem” wyprodukował dodatkowo na rynek m. in. 2 tysiące m kw. poszukiwanych wykładzin podłogowych. Z ponad dwuletnim przyspieszeniem rozpoczęła produkcję piługów zawieszanych 7-skibowych Fabryka Maszyn Rolniczych w Grudziądzu, dzięki temu znajdują się one jeszcze w tym roku w sprzedaży. Toruńska „Elana” dostarczyła dodatkowo na rynek w I półroczu br. ok. 206 ton włókien elanowych i ponad 70 ton torlenu — jest to wkład załogi w ogół rokrojącą akcję „20 miliardów”.

Pomyślne meldunki w I półroczu br. nadesłał korespondent PAP ze Szczecina. Według wstępnych obliczeń, wydajność pracy w przemyśle tego województwa wzrosła w okresie 6 miesięcy o 18 procent. Fabryka Mechanizmów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie półroczne zadania przekroczyła o 3,5 proc. Od połowy lipca większość załogi będzie przebywać na urloпах, pozostaną tylko pracownicy działów Głównego Mechanika do-

konujący remontów maszyn i urządzeń. Również 10 procent załogi Fabryki Włókien Sztucznych „Wiskord” korzystać będzie w lipcu z urloпów. Zdaniem dyrekcji nie wpłynie to na zwolnienie tempa produkcji, gdyż zakłady pracują z dużym wyprzedzeniem. Np. w I półroczu br. wyprodukowano tu ponadplanowo 55 tysięcy jedwabiu i 117 ton kordu.

PAP

Wizyty ministra S. Singha



Piątek jest drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Republiki Indii Swaran Singha.

W godzinach przedpołudniowych przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze indyjskiego gościa (na zdjęciu). Natomiast po południu S. Singha przyjeźli Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz. W spotkaniu udział wzięli: minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski oraz wice-ministrowie spraw zagranicznych Jan Czajla i Romuald Spasowski.

Fot. — CAP

Żniwa

- Nie chomikować części
- Gwarancyjna obsługa kombajnów

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” wprowadziło w jesieni nową formę usług handlowych. Oddaje mianowicie w sezonie MBM-om, kółkom rolniczym i innym placówkom naprawczym części zapasowe do ciągników i maszyn rolniczych na zasadach komisowych. Ułatwia to prace remontowe, ale po ich zakończeniu, pozostałe detale powinny być natychmiast zwracane, gdyż mogą być potrzebne w innych placówkach. Taka jest zasada.

Tymczasem niektóre MBM-y nie rozliczają się w odpowiednim czasie, nie zwracają pozostałych części albo co gorsza, zwracają je na „5 minut przed 12”, gdy inne placówki naprawcze szukają takich detali po całym kraju. Przykładem tego rodzaju chomikarstwa jest MBM w Lipnie (powiat leszczyński), która stawiała do dyspozycji „AGROMY” cały komplet pobranych w komis części zamiennych dopiero w ub. tygodniu, czyli po zakończeniu kampanii remontowej. Przypadek bynajmniej nie odosobniony — jak zaznaczył na naradzie w KW PZPR dyrektor Włodzimierz Błaszyński — i nie może być w przyszłości to lero-

A oto inny fakt, związany z naszymi informacjami zniwnymi. Kilku obywateli Powiatu Starego w powiecie kościańskim przysłało list, z którego wynika, że zamknięty przed pół rokiem w tej dużej wsi sklep spożywczy — nie został do tej pory otwarty. „Co nas obchodzi — piszą obywatele Powiatu — że w sklepie powstało manko. Niech to załatwi GS w Buczu z byłym kierownikiem, ale niech nas nie naraża na poszukiwanie artykułów pierwszej potrzeby w odległym Smiglu lub w innym miasteczku”.

Czytelnicy mają rację. Oczekujemy więc odpowiedzi od GS w Buczu i PZGS w Kościanie. (Kj)

☆

W czasie tegorocznych żniw wyjedzie na pola 15 tysięcy kombajnów zbożowych typu „Vistula” i ok. 1400 „Bizonów” wyprodukowanych w Płockiej Fabryce Maszyn Żniwnych. Zgodnie z dobrą tradycją, specjaliści z tego zakładu spieszyć będą z pomocą POM-om przy wykonywaniu napraw bieżących. Jak informuje dyr. nac. tej fabryki mgr inż. Czesław Stygar — czynny jest już punkt dyżurny (tel. 3020, telex 813319), w którym czuwają fachowcy

LOGODA

Jak przewiduje PIHM w dniu dzisiejszym będzie w Polsce zachmurzenie umiarkowane lub nie wielkie ze skłonnością do kurz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 20 st. na północnym zachodzie do 24 st. w centrum i ok. 27 st. na wschodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Rozmowy F. Szlachcica w KC KPZR

Na zaproszenie KC KPZR od 4 do 7 lipca przebywał w Moskwie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachcic. Przeprowadził on rozmowy z sekretarzem KC KPZR I. Kapitonowem i K. Katuszewem.

Franciszek Szlachcic zwiedził Akademię Nauk Społecznych przy KC KPZR, Wyższą Szkołę Partyjną przy KC KPZR oraz Instytut Kierowania Gospodarką Narodową ZSRR. (PAP)

W Paryżu i w Bonn

Po zmianach w rządach

W piątek odbyła się ceremonia przekazania przez Jacquesa Chabana-Delmasa stanowiska premiera, nowemu szefowi rządu francuskiego, Pierre Messmerowi.

Chaban-Delmas oświadczył dziennikarzom, iż ma zamiar obecnie wrócić do Bordeaux, którego jest merem i poświęcić się piastowaniu tej funkcji.

Natomiast nowy premier Francji, wygłosił w piątek wieczerem przemówienie radio-telewizyjne, w którym nakreślił cele polityki swego rządu. Oczekują od mojej ekipy

Stefan Olszowski uda się do Bułgarii

Na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii udaje się w najbliższych dniach do Sofii z oficjalną wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. (PAP)

— powiedział P. Messmer — zwartości i skuteczności działania. Zmierzać będziemy do przyspieszenia rozwoju i przemiany we Francji. Należy kontynuować rozwój gospodarczy, co pozwoli rozszerzyć uprawnień socjalne pracujących, a w ostatecznym rezultacie — polepszyć jakość życia w naszym kraju.

Następnie premier Francji wspominał, że trzeba, by wszy

Dokończenie na str. 2

Plenum KC SED

W dniach 6 i 7 bm. obradowało w stolicy NRD, Berlinie, VI Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), poświęcone wewnętrznym problemom polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju.

J. Kadar przybył do CSRS

Na zaproszenie KC KPCz w piątek wieczorem przybył do Bratysławy i sekretarz KC WSPR Janos Kadar. Spotkał się on z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem. W Bratysławie J. Kadar powitał G. Husak, członkowie Prezydium KC KPCz J. Lenart i P. Colotka oraz przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej O. Klokocz.

Spotkanie Bhutto — Rahman?

Agencja France Presse powołując się na wychodzący w Karachi dziennik „Morning News” pisze, że możliwe jest spotkanie prezydenta Pakistanu Bhutto z premierem Bengali, Rahmanem. Miał

Jan Pawlak na spotkaniu z kierownikami poznańskich redakcji

Wczoraj odbyło się spotkanie kolegów redakcyjnych poznańskiej prasy, radia i telewizji, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak. Spotkanie poświęcono omówieniu aktualnych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i wytyczeniu najważniejszych zadań dla prasy na najbliższe miesiące.

Na wstępie redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — Zbigniew Mika, przekazał relację z niedawnej narady redaktorów naczelnych z udziałem sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka i Jerzego Łukasze-wicza, gdzie stwierdzono m. in., że w dążeniu do budowy nowoczesnej Polski musimy obecnie uporczywie nadrobić zaległości, w czym czas jest tą wartością, której nie wolno marnować. Tworzyć należy materialne podstawy (w towarach, usługach itp.) wzrostu płac, podnosić poziom kadry aparatu propagandowego, podnosić wydajność i umacniać dyscyplinę pracy, troszczyć się o pełne wykonanie planów produkcyjnych, o terminowe realizowanie inwestycji, dynamizować produkcję artykułów rynkowych. W okresie lata tempo pracy w fabrykach i na budowach nie może ulec przyhamowaniu. Potrzebne też są wszelkie starania by tegoroczne żniwa przebiegły sprawnie

Podczas narady omówiono zamierzenia poszczególnych redakcji poznańskiej prasy, radia i telewizji na III kwartał br., o czym J. Pawlak podsumował naradę wskazując, że lato nie może obniżyć aktywności działaczy polityczno-społecznych, praca musi być dalej intensyfikowana, albo-

wiem wymagają tego bieżące i przyszłe trudne zadania. (ms)



to cykl publikacji, opracowywanych przez dziennikarzy „Głosu” w okresie od lutego bieżącego roku. Dzisiaj na stronie 3 drukujemy pozycję

30

z omawianego cyklu publikacji. Ma on na celu przedstawienie szczególnie cennych inicjatyw mieszkańców Wielkopolski. Autorzy uwypuklają przedsięwzięcia zmierzające do podniesienia poziomu produkcji przemysłowej bądź rolnej i poprawy warunków socjalno-bytowych ludności, związane z programem rozwoju uchwalonym przez VI Zjazd PZPR, a przyjętym przez Front Jedności Narodu za ogólnopolską platformę działania.

Umowa ZSRR — NRD

Dziś w Berlinie minister handlu zagranicznego ZSRR Patol-

lony w momencie, gdy jechał samochodem jedną z ulic miasta. Był to czwarty tego rodzaju zamach w dniu wczorajszym w Olsztynie. Postrzelony mężczyzna zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

czew i minister do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą Horst Soelle podpisali porozumienie o dostawach towarów na rok 1972.

Kolejna ofiara w Belfascie

Dziś nad ranem w Belfascie, 19-letni mężczyzna został postrze-

Rozmowy Kuba — Peru

W stolicy Peru, Limie podano do wiadomości, że w dniu dzisiejszym nastąpi wymiana delegacji z Kuba. Wymiana ta będzie krokiem wstępnym dla przywrócenia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Zgon patriarchy

W piątek nad ranem, w jednym ze szpitali w Stambule zmarł w wieku 86 lat patriarcha skuteniczny Konstantynopola Atenagoras, duchowy przywódca 350 mln prawosławnych. W 1964 roku patriarcha Atenagoras spotkał się w Jerozolimie z papieżem Pawłem VI, a w 1967 udał się do Rzymu, jako pierwszy patriarcha konstantynopolitański od 1451 roku.

Kurt Waldheim w Oświęcimiu i Krakowie

Piątek był trzecim dniem po bytu przebywającego w naszym kraju Sekretarza Generalnego ONZ Kurta Waldheima. Tego dnia zwiedził on teren by hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince oraz zabytki Krakowa. K. Waldheim spotkał się także z naukowcami najstarszej polskiej uczelni — Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W godzinach rannych K. Waldheim przybył do Oświęcimia, gdzie po zwiedzeniu terenów byłego obozu zagłady w Brzezince złożył wieńce pod międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu oraz pod ścianą śmierci na dziedzińcu bloku nr 11. K. Waldheim złożył również kwiaty pod pamiątkową tablicą ku czci austriackich komunistów — członków ruchu oporu w oświęcimskim obozie, których hitlerowcy stracili za próbę ucieczki.

Po południu K. Waldheim przybył do najstarszego budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego — Collegium Maius gdzie mieści się muzeum ponad 600-letniej historii tej uczelni. PAP

Z Wietnamu

Szczegóły amerykańskiego nalotu na Hanoi

W Hanoi opublikowano dane na temat następstw nalotu lotnictwa USA na miasto w dniu 4 lipca br. Tego dnia Hanoi atakowało 30 samolotów. Bombardowano 19 punktów w mieście i jego okolicach.

Na miejscowości Dong Anh, Lu Liem, Thanh Tri i Gia Lam, położone w pobliżu Hanoi spadło 19 rakiet nieprzyjacielskich.

W wyniku nalotów w samym Hanoi zabito lub ranniono 80 osób, w większości kobiet, dzieci i starców. Obiektem na lotów były — Fabryka Tekstyl na „8 marca” politechnika i 32-letnie mieszkania.

W ten sposób działania lotnictwa USA demaskują deklaracje przedstawicieli Białego Domu i Pentagonu o tym, że lotnictwo USA nie atakuje obiektów cywilnych w Wietnamie Północnym — podkreśla komunikat o nalotach. (PAP)

Zakończenie wizyty Asada w Moskwie

W piątek po południu na Kremlu zakończyły się rozmowy pomiędzy przywódcami radzieckimi — Leonidem Breżniewem, Nikołajem Podgornym i Aleksiejem Kosyginem a prezydentem Syrii, Hafezem Asadem, stojącym na czele partyjno-rządowej delegacji syryjskiej.

W czasie rozmów omawiano zagadnienia dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków pomiędzy Związkiem Radzieckim i Syrią oraz KPZR i Syryjską Partią BAAS a także aktualne problemy międzynarodowe, wśród nich sytuację na Bliskim Wschodzie.

PAP

Aby stół był pełniejszy

Modernizacja przetwórstwa spożywczego

Przemysł spożywczy — zgodnie z ostatnimi zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR — ma przyspieszyć rozwój przetwórstwa, dostosowując się do wzrastających dostaw produktów hodowlanych i rolnych.

Budowa 227 nowych obiektów i poważne zakupy maszyn w tym roku wydatnie zwiększą możliwości przetwórcze wielu branż. Modernizacja

przetwórstwa spożywczego powinna objąć nie tylko zakłady przemysłu kluczowego, ale i skromnych jego współpartnów, którzy mają poważny udział w rynkowych dostawach. Jest wśród nich m. in. spółdzielczość spożywców „Społem”, która dostarcza na rynek 30 proc. przetworów mięsnych i 15 proc. wyrobów cukierniczych, prowadzi wytwórnie majonezu, musztardy, wód gazowanych, rozlewnie octu, zakłady garmażeryjne itp.

Wnioski i propozycje spółdzielczości spożywców pod adresem jej koordynatora w dziedzinie produkcji — Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu — dotyczyła kilku zagadnień. Chodzi o pogłębienie współpracy przy ustalaniu przez resort programów modernizacji poszczególnych branż i przy opracowywaniu prognoz dalszego ich rozwoju. ZSS „Społem” liczy na to, że

przy modernizacji dużych zakładów otrzyma z nich część maszyn starych, lecz jeszcze przydatnych. Pilną potrzebą jest także poprawa zaopatrzenia w nowe maszyny do produkcji artykułów spożywczych ze strony jedynego ich dostawcy — zjednoczenia „Spomasz”. Do tychczas spółdzielcze zapotrzebowanie na tego typu maszyny realizowane jest zaledwie w 60 proc., co praktycznie uniemożliwia budowę wielu nowych maszyn i innych wytwórni. Komplikuje to niezbędne w wielu województwach poczynania inwestycyjne spółdzielczości spożywców, która na budowę nowych maszyn przeznaczyc chce 300 mln złotych.

Wymienione sprawy Zarząd „Społem” przedstawił ministrowi przemysłu spożywczego i skupu — Emilowi Kołodziejowi. (PAP)

Obchody 22 rocznicy Układu Zgorzeleckiego w NRD

Możliwości pogłębienia socjalistycznej integracji gospodarczej oraz bliższego poznania się narodów Polski i NRD, w rezultacie otwarcia granicy między naszymi państwami, stanowiły główny akcent obchodów w NRD 22 rocznicy Układu Zgorzeleckiego.

Wyeksponowano to m. in. w komentarzu redakcyjnym poświęconym rocznicy, który został zamieszczony w piątkowym numerze centralnego or-

ganu KC SED „Neues Deutschland”.

Obchody skoncentrowały się głównie na terenach przygranicznych. Podczas spotkań mieszkańców i władz Goerlitz, Wilhelm-Pieck-Stadt, Guben oraz Frankfurtu nad Odrą z ludnością Zgorzelca, Gubina oraz Słubice, które odbyły się w piątek, podkreślano, że Układ Zgorzelecki położył podwaliny pod dzisiejszą współpracę obu państw. Okolicznościowe imprezy odbyły się m. in. w wielu zakładach pracy okręgu Drezna i Frankfurtu nad Odrą.

Gratulacje z okazji tej rocznicy wymienili też polskie i niemieckie załogi, pracujące wspólnie na głównych placach budowy w NRD.

Wzdłuż całej granicy nad Odrą i Nysą Łużycką podczas wzajemnych spotkań i rozmów między sąsiadami najwięcej dyskutowano na temat zabezpieczenia potrzeb wzmożonego ruchu turystycznego.

Miejscowości przygraniczne obu państw znajdują się w okresie szczytu letnich podróży, co przyczyniło się do wzmożonej współpracy władz sąsiedzkich miast. Z każdym dniem przybywa też placówek handlowych w Goerlitz i Frankfurcie nad Odrą. W sklepach NRD na tych terenach zwraca uwagę fakt, że ekspedientki znają język polski. W rezultacie operatywnego współdziałania władz terenów przygranicznych formułują też wnioski dla dalszego usprawniania ruchu turystycznego. (PAP)

Ruszyła radomska garbarnia — gigant

Żałoga nowo wzniesionej na peryferiach Radomia garbarni-giganta — zakładu najbardziej nowoczesnego w Europie — przeżyła 7 bm. swój wielki dzień. Z prasy hydraulicznej zeszła tam pierwsza, wyprawiona partia skór bydlęcych, tzw. futrówek do produkcji obuwia. Skóra ta jest bardzo miękka, elastyczna, jedwabista w dotyku.

Tak więc po blisko 4-letnim cyklu budowy, ruszyła nowoczesna garbarnia, która każde do 40 ton surowca, a więc znacznie więcej niż dotychczasowe wszystkie radomskie garbarnie.

Ze skóry produkowanej w nowym zakładzie, będzie można rocznie produkować około 10 mln par damskich pantofli, względnie około 4 mln par popularnych kozaczków.

Warto dodać, że załoga garbarni pracować będzie w dobrych warunkach. Zakład wyposażony został bowiem w nowoczesne urządzenia socjalne, stołówki itp.

Pierwsza partia skór przeznaczona została dla rodzimego kombinatu — „Radoskór”. (PAP)

Z „Głosem” na wczasy

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” przyjmuje zamówienia na „prenumeratę wczasową”.

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Wpłaty należy dokonać 10 dni przed terminem realizacji na konto PUKIP „Ruch” nr 5-6-151 w I Oddziale PKO w Poznaniu. Opłata wynosi 0,50 zł za każdy zamówiony egzemplarz. Na odwrocie blankietu prosimy zaznaczyć dokładny adres wysyłkowy i termin dostawy.

Zakłady pracy posiadające własne ośrodki wczasowe mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” we wszystkich powiatowych jednostkach „Ruch” na dowolny okres z dostawą pod wskazanym adresem.

PAP

W Niemieckiej Republice Demokratycznej

Polska buduje tysięczny kilometr rurociągu

Centrala Handlu Zagranicznego „Budimex” oraz „Industrie Anlagen-Import” podpisały w stolicy NRD, Berlinie, porozumienie na zaprojektowanie i wybudowanie przez polskich fachowców rurociągu Schwedt-Leuna, długości 180 km. Kontrakt, którego wartość wynosi około 11 mln rubli, to stanowiąc zrealizowany w latach 1973-74, zaś w pierwszym kwartale 1975 r. inwestycja zo-

stanie przekazana do rozruchu. Jest to jedno z większych tego typu polskich przedsięwzięć w NRD.

Magistrala Schwedt-Leuna wydłuży sieć rurociągu — naftowych i gazowych — ułożonych przez polskie załogi w NRD do 1000 km. Załogi nasze m. in. połączyły ropociągami kombinat petrochemiczny w Schwedcie z zakładami Leuna, których zapewniono w ten sposób stałe dostawy radzieckiej ropy naftowej, płynącej rurociągiem „Przyjaźń”.

Najnowszy kontrakt dotyczy budowy części tzw. drugiej nitki rurociągu „Przyjaźń”. Jej uruchomienie zapewni wzrost transportu za pomocą systemu rurociągowego radzieckiej ropy naftowej ze Schwedtu do zakładów Leuna, które rozszerzają produkcję artykułów chemicznych opartych na przeróbce ropy naftowej. Pozwoli to na wyeliminowanie przestarzałej i mało ekonomicznej bazy surowcowej, jaką jest węgiel brunatny. (PAP)

Z obrad Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

W toku obrad Prezydium Rządu wymieniono poglądy na różne, szczególnie problemy wynikające z propozycji usprawnienia systemu finansowo-ekonomicznego zawartych w przedstawionych tezach.

Szereg spraw — jak stwierdzono — wymaga dalszego dopracowania, a także zbadania odcinkowych rozwiązań i dostosowania ich do specyfiki poszczególnych branż.

Dłatego też uznano za konieczne kontynuowanie prac zespołu, a jednocześnie sprawdzenie w praktyce szeregu tych rozwiązań poprzez zastosowanie ich w pierwszym etapie w wybranych przedsiębiorstwach.

W kolejnych punktach posiedzenia Prezydium Rządu przyjęto decyzję o rozwoju przemysłu akumulacyjnego i o rozwoju przemysłu kablowego w latach 1972—77.

Rozpatrzone również projekty uchwał dotyczących realizacji dwóch ważnych przedsięwzięć inwestycyjnych w przemyśle chemicznym, a mianowicie:

— zapewnienia terminowego uruchomienia produkcji syntetycznej skóry „Polcorfam” w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Pronit — Erg” w Pionkach, co przewidziane jest na koniec 1973 r., przy czym osiągnięcie projektowanej zdolności produkcyjnej do końca 1974 r.;

— oraz stworzenia warunków dla terminowego wykonania inwestycji związanych z dalszą rozbudową zakładów włókienniczych „Elana” w Toruniu, co umożliwi podwojenie produkcji w tym przedsiębiorstwie. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Skok oddany bez tyczki. Dyskwalifikacja.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jan Korzeniowski

GŁOS WIELKOPOLSKI
VII 1972 Nr 161 (8823)

Wizyta francuskich marynarzy w Gdańsku

W trzecim dniu pobytu w Gdyni zespołu okrętów szkolnych francuskich marynarzy wojennej, marynarze zwiedzili m. in. gdańską Starówkę, Oliwę oraz zamek w Malborku. Natomiast francuskie okręty, odwiedzane są tłumnie przez mieszkańców Trójmiasta a także bawiących na Wybrzeżu turystów-wczasowiczów. (PAP)

Sezon również dla... złodziei

Urlop nie zwalnia od przeczności

Rozpoczął się szczyt sezonu turystycznego, a wraz z nim mobilizacja „podziemnego świata” złodziejaszków i „niebieskich ptaków”, którzy znów będą korzystać z nieostrożności i lekkomyślności ludzi bawiących na urlopach.

Przypomina o tym przykład Zakopanego. Funkcjonariusze

miejscowej komendy MO ujęli 3 włamywaczy, których specjalnością były samochody — przeważnie obokrajowców. Nigdzie nie pracujący i karani już za rozbój oraz kradzieże: A.G. z Leśnicy, C.L. z Białego Dunajca i K.M. z Zakopanego, „pracowali” seriami. W jednym z nocnych okradali od 4 do 5 samochodów, a później na tydzień zawieszali działalność. Ich łupem padły przede wszystkim te samochody, w których na widocznych miejscach pozostawiano wartościowe przedmioty, walizki, albo gar derobę.

Włamywaczom udowodniono, że w dniu aresztowania planowali „większy skok” na zagranicznego turystę. Aresztowanie opryszków udermiło ich planowaną drobniogową wieczorną „wyprawę”. (PAP)

Telefony DONOSZA

Wczorajsza jazda autobusem marki „San” nr AX 8101 mogła zakończyć się w Koninie dla kilkudziesięciu pasażerów tragicznie. Autobus ten uderzył bowiem w barierę na wiadukcie, przełamał ją i zawisł częściowo w powietrzu. Można więc sobie wyobrazić do czego by doszło, gdyby runął z wysokości około 10 m na mokradła. Przyczyną tego wypadku były: nadmierna szybkość, większe trudności w jeździe na przebudowanym odcinku drogi, przeładunek pasażerami oraz nieprawidłowo działające hamulce.

Na przejeździe kolejowym w Malińcu w pow. kołskim zginął pod kołami pociągu człowiek. Podczas gwałtownej burzy, która przeszła nad pow. konińskim, spłonęła w Rumlinie od wyładowania atmosferycznego mrowina stołowa z 8 tonami siana. Straty szacuje się na około 15.000 złotych.

Z jednego z budynków przy ul. Łozowej w Poznaniu spadł z dachu pracownik zakładający antenę telewizyjną. Przyczyna: nagły atak padaczki. Tym razem skończyło się na nieznacznych obrażeniach.

W jednym z mieszkań przy ul. Gromadkiej zostało porażone prądem dziecko podczas kąpieli i straciło przytomność.

W związku z wypadkiem samochodowym przed poznańską Operą odwołano do szpitala 2 osoby, u których podejrzewa się wstrząs mózgu. (b)

Półroczne w skupie

Więcej żywności z Wielkopolski

Stworzone przez państwo lepsze warunki produkcji w rolnictwie przyniosą z każdym miesiącem coraz bardziej widoczne efekty. Wiek dostarcza większe niż w poprzednich latach ilości produktów rolnych i żywności. Szczególnie widac to w Wielkopolsce, znanej już uprzednio z wysokiej produkcji towarowej rolnictwa. Dowodzą tego wyniki skupu za I półroczcie br.

Według danych operatywnych, podanych nam przez Wydział Skupu Prezydium WRN, w minionym półroczu rolnictwo wielkopolskie sprzedało państwu 188 400 ton żywności, plan roczny wynoszący 315 600 ton, co stanowi 59,7 procenta wykonania tego planu. W podobnym okresie ubiegłego roku skupiono 154 500 ton żywności, czyli w I półroczu br.

wzrost ten wyniósł 21,9 procenta.

Jest to bardzo duży skok, szczególnie widoczny w dostawach trzody mięsno-słoninowej. Rekord pobito w maju br., kiedy to do punktów skupu dostarczono o 60 procent tej trzody więcej niż w maju ubr. Wyniki I półroczia br. są również korzystne, gdyż na zaplanowane na cały rok 94 700 ton trzody mięsno-słoninowej zdolano skupić już 66 600 ton (70,7 procenta planu rocznego). Dynamika wzrostu dostaw w stosunku do I półroczia 1971 r. wynosi 51,3 proc.

Dostawy bekoniów utrzymały się mniej więcej na poziomie ubiegłego roku. Skupiono 28 tysięcy ton żywności bekoniowej (51,9 procenta planu rocznego). Ten kierunek produkcji zwierzęcej wykazuje więc względną stabilizację.

Mniej niż w podobnym okresie ubr. dowozi się do punktów skupu bydła, zwłaszcza cieląt, co jest zjawiskiem raczej korzystnym dla dalszej hodowli. Zakupiono 3 tysiące cieląt, co 600 mniej niż w I półroczu ubr.). Z tego większość sztuk przeznaczono do dalszej hodowli.

Doskonałe wyniki osiąga się w skupie mleka. Na plan roczny wynoszący 547 mln. litrów dostarczono do mleczarni 325 mln. litrów, co stanowi 59,4 procenta. W analogicznym półroczu ubr. skupiono 270 mln. litrów. Dynamika wzrostu dostaw wynosi więc 20,3 procenta. Szczyt dostaw zanotowano w czerwcu. Np. 6 czerwca wpłynęło do mleczarni 2270 tysięcy litrów mleka, czyli o 400 tysięcy litrów więcej niż w takim samym dniu w ubiegłym roku.

Skup zboża z zeszłorocznych zbiorów jest faktycznie zakończony. Zamknięto go wysokim przekroczeniem planu rocznego o 11,5 procenta. Zamiast planowanych 694 500 ton rolnictwo wielkopolskie sprzedało państwu 774 700 ton ziarna. Obecnie magazyny punktów skupu czekają na nowe partie zbóż z tegorocznych zbiorów. (emp)

Dziewczęta — marynarzami

Pięć dziewcząt przywdzieje marynarskie mundury — zostały one przyjęte na studia w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie. Egzamin w tej uczelni już się zakończył. Przyjęto łącznie 201 osób. Przed rozpoczęciem nauki czeka ich jeszcze 6-tygodniowy rejs na statkach szkolnych. Będzie to ostatnia próba, sprawdzająca charakter i odporność fizyczną. (PAP)

W tym miejscu stał kiedyś młyn. Ta grobla też z tamtych czasów. Stąd w 1848 r. wyruszyli powstańcy do Kobyłagóry i dalej, by pod Kóchłowami stworzyć zwycięski bój...

Merzeńska wieje się krętą strugą, macierzanką pachnie dolina. Dobrze tu siedzieć, na tej historycznej grobli i słuchać opowieści z dawnych lat, które wyczarowuje miłośnik tych stron, były dyrektor ostrzeszowskiego ogólniaka, Józef Michlik. Ale nie po to, nie po to opowieści przyjechał do Kobyłagóry.

Gdzieś tutaj, chyba w tym miejscu, stanie jedna śluza, tam dalej druga. Merzeńska nigdy nie wysycha, wiosną wzbiera na tyle, że potrafi wypłynąć całą tę nieckę. Powstanie lustro wody o obszarze 20 — 24 hektarów. Są już pierwsze wyniki badania wody, znaleźliśmy już wykonawcę, bo te prace, z uregulowaniem strugi, muszą wykonać fachowcy...

Kiedy zrodziła się myśl utworzenia tu zalewu? To stało się dzieje. Niektórzy twierdzą, że kiedyś była tu już woda. Wskazuje na to kształt terenu: niecka otoczona lesistymi wzgórkami. Ale dotychczas nikt nie wyszedł poza wesele technienia w stylu: „przypadałoby się coś takiego”. Więc tak naprawdę zaczęło się wszystko dopiero w tym roku. Przywieźliśmy tu w maju wszystkich ostrzeszowskich dyrektorów, a gdy zachłysł się już krajobrazem, spytaliśmy: chcecie tu mieć ośrodek? No, to, panowie, do roboty. I tak powstał Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Rekreacyjnego, tego — jak określili jeden z naszych gości — najbardziej naturalnego ośrodka rekreacyjnego w naszym województwie. W przyszłym roku chcemy zacząć konkretne prace. Pierwsze domki wypożyczynkowe muszą tu stanąć w 1974 r. Na trzydziestolecie PRL. To będzie nasz pomnik dla ludowej ojczyzny.

Moi rozmówcy, wspomniany już mgr Józef Michlik, pełnią funkcję przewodniczącego PK FJN oraz inż. Kazimierz Szymański — zastępca przewodniczącego Prezydium PRN, są pełni entuzjazmu. Gdy nie znajdują jego odbicia w twarzy słuchającego ich dziennikarza, zasympują go faktami, zdolnymi każdego niedowiarę przekonać o wybitnie społecznej postawie społeczeństwa całego powiatu. Przewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, Henryk Puterczak, nie bez przyczyny uzbudził się na tę wyprawę w całe „archiwum” powiatowych dokumentów.

Taki na przykład szpital. Było ciasno, a żadnych inwestycji. Więc zapadła decyzja rozbudowy. Zaapelowano do społeczeństwa o partycypację. Wpłynęło blisko 3 miliony zł. Pobudowaliśmy łącznik, kończymy dobudowę. Może nieprawda?

Przynajmniej — prawda. Szpital istotnie środkami społecz-

nymi rozbudowano. Ale jeszcze nie zdążyłam dopowiedzieć swego potwierdzenia do końca, gdy zasympiano mnie dalszy mi przykładami. — A składki na SFSiL, zawsze płacone w terminie? A strażackie remizy i wiejskie domy kultury?

Ale rzecz najważniejsza, to zaangażowanie w sprawy miasta ze strony zakładów pracy. Fabryka Urządzeń Mechanicznych, Fabryka Aparatury Elektrycznej „Elfa”, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Maszynowego „Budomasz”. W nich więc szukam potwierdzenia realności entuzjasmu władz powiatowych.

W FUM-ie cały aktyw zastaje przy podpisywaniu umowy zawartej między Zarządem Zakładowym ZMS a dy-



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportażu i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja dotyczy inicjatywy ludzi z powiatu OSTRZESZÓW.

rekcją fabryki o objęciu przez młodzież patronatu nad linią produkcyjną tulejek. Rozmowa szybko schodzi na sprawy najbardziej — poza produkcją — ich interesujące.

Zalew? Powstanie na pewno. Mają już w takich rzeczach wprawę. No nie, zalewu jeszcze nie robili, ale stworzyli miastu z niczego dom kultury (tylko teraz kłopot, jak go miastu przekazać), robią nad basenem dom wypożyczynkowy. Chętnie go „okażą”. A co do Kobyłagóry, istnieją już plany postawienia tam bloku nad zalewem. Rada Zakładowa ma fundusze na budownictwo mieszkaniowe...

Ich wiek przeciętny: 23 — 24 lata. FUM stworzył im wielką przygodę. O nich się w mieście mówi. Są w nim najważniejsi. Dla tego miasta, dla siebie czerpią coś z życia. Pasjonuje ich zabawa w „ciuciubabkę”, z przeciwnościami, które nie są w stanie zahamować ich inicjatyw. Bo ten Dom Kultury, ze starej budowli, „adaptowanej” w ramach kapitalnego remontu na

dom administracyjny. („Tylko plany wzięliśmy nie te, które było trzeba — śmieją się — i zamiast biurowca powstał nam PeDeK”), a dom wypożyczynkowy w lesie o bok basenu to nie innego jak „zaadaptowane zaplecze dla budowlanów”.

Nie zaufać ich społeczeństwu doświadczeniu? A inne załogi też nie wypadły sroce spod ogona. Zaś władze powiatowe zamierzają przyszłym zalewem zainteresować jeszcze kopalnię Radzionków, która już od lat organizuje w Ostrzeszowie kolonie dla dzieci swych pracowników...

Wracam raz jeszcze do Kobyłagóry. Bo sam entuzjazm — to jeszcze za mało. Potrzeba gospodarskiej ręki. Powiat do budowy swego pomnika 30-lecia PRL przygotowuje się solidnie.

Na ostatnim zebraniu gromadzkim, zwołanym przez FJN w ramach spotkań poselskich, zapadły decyzje rozbudowy usług w Kobyłagórze — informują dziennikarzy. Zwiększono już cegłę pod przyszłą piekarnię (3,5 tony chleba na dobę), na ukończeniu są prace przy budowie masarni, z funduszu gromadzkiego wniesiono zostanie dom kultury. Restauracja „Jantar” (znana smakiem nie od dziś) od 1 września zwiększy nabór uczniów („Za dwa i pół roku skończy naukę i będą wtedy mogli mi obsłużyć większą, w sezonie do 300 miejsc licząc restaurację, jaka tu powstanie — mówią kierownik lokalu, Tadeusz Cudniewicz. — Gość przyjeżdżny chce dobrze zjeść, musimy mu to smacznie jedzenie dać”).

Nie muszę szukać Antoniego Słusarczyka, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium PRN w Ostrzeszowie, który dosłownie w przeddzień dziennikarskiej wizyty w tym mieście został i sekretarzem KP PZPR w Krotoszynie. Nie zdołał jeszcze przekazać swym następcom treści z dokumentami Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Rekreacyjnego. Nie trzeba mi papierkowej dokumentacji. Te przygotowania, czynione w Kobyłagórze, mówią więcej niż najwspanialsze plany i sprawozdania. W nich kryje się najcenniejsza część inicjatywy powiatu, którym patronuje Front Jedności Narodu. Znamy aż za dobrze bolących naszych osiedli, w których wpiętych buduje się domy, a potem dopiero drogi i inne obiekty towarzyszące.

I sekretarz KP PZPR Stanisław Pasiak, gdy wspólnie rozpatrywaliśmy bogatą listę powiatowych inicjatyw, zasługe przypisał głównie ostrzeszowskiemu przemysłowi. Uzupełnieniem jego słów niech będzie wypowiedź jednego z dyrektorów tych fabryk. — Pewne rzeczy u nas przechodzą, bo pracujemy w oparciu o pełne wzajemne zaufanie. Chce na przykład budować dom mieszkalny, ale nie stać mnie w tym roku na szambo. Władom, że muszą mieć ten ośrodek do mechanicznego oczyszczania ścieków. Nie mówią mi: „Nie”. Wierzą mi i nie wstrzymują budowy. Nie wszędzie byłoby to możliwe...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Wiele istotnych zmian czeka wielkopolskie szkolnictwo. Ich celem jest przygotowanie szkoły do wielkiej reformy oświatowej, zaś podstawowym warunkiem jej wprowadzenia jest wyrównanie poziomu szkół.

Generalnie efekty nauczania minionego roku szkolnego są większe niż w latach poprzednich, lecz wyraźna dysproporcja między poziomem nauczania w mieście i na wsi budzi poważne obawy. Toteż w nadchodzącym roku szkolnym, szkoły o 1 i 2 nauczycielach będą dalej przekształcane w filie szkół zbiorowych. Ostateczna korekta sieci szkolnej zakończy się w 1975/76 r. i wtedy obowiązującym modelem organizacyjnym na wsi będą szkoły gminne o dużej liczbie nauczycieli — specjalistów, doskonale wyposażone w pomoce naukowe, nie różniące się od szkół w dużych ośrodkach miejskich. Pozostałe wiejskie szkoły będą stanowiły filie szkół gminnych. W tym roku szkolnym w Wielkopolsce zorganizowane zostaną dwie takie szkoły.

Batalię o lepsze wyniki nauczania poznańskie Kuratorium zapoczątkowało już na etapie przedszkola, gdyż do szkół podstawowych przygotowuje dzieci przedszkola. A tymczasem mamy mniejszą liczbę miejsc w przedszkolach. W niektórych powiatach poniżej 10 procent dzieci szkolnych uczęszcza do przedszkola. Te dysproporcje będą zlikwidowane do końca 1973 r. Powiaty Konin, Kolo, Turek, Słupca, Kalisz i Jarocin muszą przede wszystkim rozwinąć przedszkola na wsi, a powiaty: Gniezno, Pleszew, Oborniki, Śrem, Trzcianka, Piła w miastach. Przedszkola będą organizowane w szkołach podstawowych, świetlicach i klubach zakładowych w budynkach z wykupem itp.

Z uczuciem ulgi przyjmują pracujące matki zapowiedzi obozów dostosowywania czasu pracy przedszkoli w miastach do potrzeb rodziców pracujących w zakładach wielozmianowych. Na wsiach, niezależnie od stałych przedszkoli, w okresie intensywnych prac polowych, będą tworzone dziecięce wiejskie, zaś w przedszkolach stałych przedłużone zostaną godziny otwarcia.

Zakłada się, że w nowym roku szkolnym wszystkie 6-latkę objęte będą nauką przed szkolną w przedszkolu lub ognisku. Zapisy dzieci 6-letnich do klas pierwszych przeprowadzi się we wrześniu, a w październiku zaczyna się zajęcia przedszkolne według wytycznych zreformowanego nauczania początkowego, oraz wyrównania poziomu dojrzałości szkolnej dzieci.

Inną nowością jest decyzja o niepozostawianiu uczniów klas 1—4 szkół podstawowych na drugi rok w tej samej klasie. Ta decyzja została podjęta z uwzględnieniem społecznych

mi i psychologicznymi. Natomiast dla dzieci szczególnie za niedbanych utworzone zostaną zespoły wyrównawcze w klasach pierwszych szkół podstawowych i liceach ogólnokształcących.

Kiedy już mowa o liceach należy wspomnieć, że tworzenie liceów specjalistycznych: matematycznych, przyrodniczych, humanistycznych, społecznych, technicznych i innych jest możliwe tylko w Poznaniu, lub w większych miastach takich jak Kalisz, Ostrów, Licea specjalistyczne w mniejszych ośrodkach uniemożliwiałaby młodzieży rozwijanie zdolności zgodnie z zainteresowaniami.

Natomiast obowiązkiem wszystkich liceów ogólnokształcących będzie czynne uczestnictwo w olimpiadach naukowych i konkursach oraz indywidualizacja procesu nauczania.

Plagą współczesnej szkoły jest przeciążenie uczniów lekcjami domowymi. W nowym roku szkolnym rady pedagogiczne przemyślą sposoby ograniczenia do minimum prac domowych. Kuratorium uważa, że coraz więcej szkół w powiatach i dzielnicach powinno przechodzić na organizowanie przedłużonego pobytu w szkołach, rezygnując całkowicie z zadawania prac domowych. Ograniczenie prac domowych oraz tworzenie szkół środowiskowych zlikwiduje kołtuny — tę plagę naszego systemu oświatowego.

Akcja otwartych boisk i świetlic z dożywianiem, zapoczątkowana w ubiegłym roku będzie kontynuowana. W Poznaniu, miastach powiatowych i miasteczkach, świetlice będą przekształcane w półinternaty. Każda szkoła w świetlicy, półinternacie lub internacie

ma obowiązek zorganizowania dożywiania. Tam, gdzie nie ma zaplecza kuchennego, posilki mogą być dowożone z zakładów gastronomicznych. Dla dzieci z rodzin warunkowo materialnych szkoła zwiększy przynajmniej o 50 procent środki na dożywianie.

Aby zapewnić właściwą organizację zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych utworzone zostaną we wszystkich dzielnicach Poznania i w miastach powiatowych Młodzieżowe Domy Kultury (pierwszy powstał na poznańskiej Cytaadeli). One przejmą rolę głównego inspektora i koordynatora działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej. Ich odpowiednikami na wsiach będą duże szkoły 8-klasowe. Opracowano też nowy program rozwoju sportu i rekreacji młodzieży.

Plany kuratorskie zmierzają do otoczenia opieką dydaktyczną — wychowawczą każdego dziecka, zapewnienia mu warunków do nauki, zabawy i wypoczynku.

Przygotowując plany na nowy rok szkolny wnikliwie rozpatrzono problemy domów dziecka, szkolnictwa specjalnego i szkolnictwa zawodowego. Decyzją Ministerstwa, szkolnictwo zawodowe podległe różnym branżowym ministerstwom przechodzi pod nadzór władz kuratorskich, co pozwoli na jednolitą politykę dydaktyczną całego szkolnictwa.

Wszystkie zamierzenia nowego roku szkolnego wprowadza Kuratorium zgodnie z założeniami ministerialnego programu działania na lata 1972-75 oraz własnego programu „O dalszy rozwój postępu pedagogicznego w szkołach wielkopolskich”.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Lato harcerskie

Przeszło 25 tysięcy harcerzy z Wielkopolski weźmie tego lata udział w różnego typu obozach, czyli o prawie 5 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym. Znacznie wzrosła także liczba samych obozów. Będzie ich obecnie około 270.

Podstawowymi formami obozowymi będą tradycyjne już kolonie wędrowne, obozy stałe i obozy wędrowne. Większość obozów harcerskich zlokalizowano w naszym województwie, a ponadto w Kozłowie, Szczecinie, Zielonogórsku, Wrocławiu. Ta forma harcerskiego wypoczynku rozpoczęła się już 26 czerwca br.

Wzrostowi liczby młodzieży uczestniczącej w obozowaniu towarzyszy zwiększone zapotrzebowanie na kadre instruktorską. Ze instruktorów wystarczy — zadowolając — trzeba mieć w dobrej woli zakładów pracy, które udzieliły im społecznych urlopów.

Program obozów obejmuje

m. in. zdobywanie sprawności turystycznych, poznanie folkloru i przede wszystkim udział w ochronie środowiska.

Ponadto 50 tysięcy harcerzy naszego regionu weźmie udział w tzw. nieobozowym lecie. Hufce powiatowe czy dzielnicowe ZHP pomyślały o tym, aby zapewnić dzieciom nigdzie nie wyjeżdżającym atrakcyjne spędzenie wakacji. Pomaga w tym harcerskie pismo „Świat Młodych”, adresując do organizatorów nieobozowego lata program pod nazwą „Lato leśnych ludzi”. Przewiduje się m. in. przeprowadzenie turnieju piłki nożnej dla podwórkowych drużyn. Zwycięska drużyna spotka się z podwórkową drużyną węgierską.

Ko roku odbywa się krajowy konkurs na najlepiej zorganizowane nieobozowe lato, w którym ostatnio drużyna Poznańska i Trzcińska zdobyły równo trzecie III miejsca. Życzymy obecnie jeszcze większego sukcesu.

Ponadto niedawno odbyła się inauguracja międzynarodowego obozu harcerskiego w Ostrowie pow. Śrem, gdzie przebywa 180 młodych ludzi z ZSRR, CSRS, NRD i Bułgarii. Harcerze z Wielkopolski zaś, w ramach wymiany, pojechali na obozy w tamtych krajach. (mb)



Jarogniew Kozłowski: „...My lekarze weterynarii na swój sposób uczymy społeczeństwo kultywować kontakt z przyrodą...”
Fot. — K. Przychodźki

Jako posiadacz cocker-spaniela jestem dość częstym gościem znanej poznańskiej „psiej kliniki”, czyli Poznańskiej Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej.

NASZE ROZMOWY

Weterynaria w służbie ludzi...

Ale ostatnio bawiłem tam aby porozmawiać z Miejskim Lekarzem Weterynarii i zarazem kierownikiem Miejskiego Zakładu Weterynarii lek. wet. Jarogniewem Kozłowskim. Wprawdzie rozmowę zacząłem od pytań o nowego w lecznicy, ale już wkrótce okazało się, że warto coś więcej powiedzieć o ciekawych — nie wszystkim zapewne znanych — funkcjach weterynarii.

Zawód lekarza weterynarii kojarzy się nam przeważnie z pracą na wsi i opieką nad zwierzętami gospodarskimi. Tymczasem lekarze weterynarii mają również sporo roboty w mieście. Prace w lecznicy i mleczarniach to przecież czuwanie nad jakością mięsa i mleka, które trafia na nasze stoły...

Tymi sprawami zajmuje się nasza Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna. Do jej zadań należy między innymi przeprowadzenie badań zwierząt przeznaczonych do uboju,

badania surowca, półfabrykatów i produktów gotowych z mięsa (chodzi o zakłady przemysłu kłusowego) oraz sprawowanie stałego nadzoru nad stanem sanitarnym miejsc pozyskiwania i magazynowania mięsa. W samym Poznaniu mamy 18 takich punktów, w których przeprowadzamy te różne badania. Powiem, że w poznańskiej rzeźni zakwestionowaliśmy w ubiegłym roku 6434 sztuki zwierząt rzeźnych. Spowodowane to było wykryciem takich chorób jak gruźlica, różyczka, węgryczka, nowotwory złośliwe i tym podobne. Jeśli chodzi o mleko zajmujemy się oceną higieny jego produkcji w oborach, transportu do mleczarni oraz warunkami sanitarnymi dalszego przetworstwa. Przy pomocy naszych analiz typujemy z terenu powiatu i Poznania te obory, z których najlepsze mleko przeznaczone jest na zaopatrzenie żłobków, przedszkoli i szpitali.

trzenie żłobków, przedszkoli i szpitali.

— Czy na tym kończą się ochronne funkcje weterynarii w stosunku do miasta?

— Nie. Badamy wszystkie zwierzęta przyjeżdżające do Poznania lub przejeżdżające przez miasto. Musimy więc działać na dworcach kolejowych, w portach lotniczych i rzecznych. Ponadto w 18 punktach miasta przeprowadzamy szczepienia psów przeciwko wściekliznie. Jest to bardzo żmudna robota, gdyż psów mamy w Poznaniu około 14 tysięcy. Musimy natychmiast reagować na sygnał szerzenia się jakiejś choroby wśród na przykład dziko żyjących kotów, oraz na pojawienie się chorób odzwierzęcych.

— Socjologowie zachodni twierdzą, iż kulturę społeczeństwa można mierzyć stosunkiem ludzi

do zwierząt. Czy pan również reprezentuje ten pogląd?

— W zupełności zgadzam się z tym twierdzeniem. Tym bardziej, że takie postawienie sprawy daje nam znaczną przewagę nad naszymi kolegami z krajów zachodnich. Ich prywatne kliniki nie mogą siłą rzeczy dorównać ani wyposażeniem, ani fachowością w leczeniu zwierząt naszym społecznym lecznicom. Podkreśla to wielu lekarzy weterynarii odwiedzających nasz zakład oraz tych, którzy u nas odbywali praktykę między innymi z Austrii, Włoch, Skandynawii. Mówią też o tym, że w naszym kraju, jak rzadko gdzie, spotkać można wielu ludzi kochających zwierzęta. Myślę tu głównie o hodowcach psów i innych zwierząt, które zwyczajnie nazywamy „amatorskimi”. My, lekarze weterynarii, ze swej strony i na swój sposób staramy się uczyć społeczeństwo kultywować kontakt z przyrodą. Jest w tym zapewne wiele zawodowego obowiązku, ale i nierzadko społeczni-kowskiej pasji.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI



KULTURA

Tadeusz Peiper — „Tedy. Nowe usta”. WL, str. 438, 21 85.
„Kronika kulturalna 1956—1976” (studenci ruch artystyczny). Univeritas, str. 221, 21 30.

TURYSTYKA. SPORT

Jean Merrien — „Samotni żeglarze”. Iskry, str. 478, 21 30.
Józef Nyka — „In der polnischen Tatra”. Interpress, str. 65.

INNE

Zbigniew Jankiewicz — „Łodzie latające”. Wyd. MON, str. 190, 21 10.

RÓWNANIE W GÓRĘ

Na czwartkowym posiedzeniu Sejm zatwierdził m. in. projekty ustaw — o przedłużeniu płatnych urlopów macierzyńskich i zrównaniu świadczeń chorobowych dla pracowników fizycznych i umysłowych. Oba przedstawione przez sąd Sejmowi projekty ustaw stanowią konsekwentną realizację programu partii w dziedzinie rozszerzenia uprawnień socjalnych.

Pierwsza z tych ustaw ma na celu przede wszystkim ochronę zdrowia matki i dziecka. Dla większości pracujących kobiet zapewnienie opieki nad małym dzieckiem, zwłaszcza w okresie wczesnego niemowlęstwa, jest najtrudniejszym problemem. Ustawa stwarza możliwość przedłużenia okresu osobistej opieki nad dzieckiem bez konieczności łączenia jej z pracą zawodową w czasie, kiedy dziecko wymaga największych starań ze strony matki, uwalnia kobiety od nadmiernego przemęczenia i z pewnością zostanie przyjęta z dużym zadowoleniem przez wszystkie młode matki. Z dobrodziejstwa nowej ustawy korzystać będzie rocznie, jak się oblicza, około 220 tys. pracowników gospodarki uspołecznionej, w tym 112 tys. robotnic, i prawie 108 tys. pracowników umysłowych.

Przyjmuje się przy tym zasadę, że zasiłek połogowy dla pracowników fizycznych będzie wynosił 100 proc. zarobku netto za cały okres urlopu macierzyńskiego, niezależnie od tego, czy kobieta przebywać będzie w domu czy w zakładzie leczniczym. Jest to więc zasada „równania w górę”, pracownicy umysłowi, miały bowiem już te uprawnienia.

Podobny charakter ma druga z przyjętych przez Sejm u-

staw — o podwyższeniu zasiłków chorobowych. Zabezpieczenie na wypadek choroby prawa do powszechnej, bezpłatnej opieki lekarskiej jest jedną z najważniejszych zdobyczy socjalnych naszego ustroju. Społeczne odczucie tego faktu osłabiło jednak utrzymanie anachronicznych różnic w traktowaniu pracowników fizycznych i umysłowych. W dyskusji przedzjazdowej postulat wyrównania tych różnic był jednym z najczęściej wysuwanych przez załogi. Obecna ustawa spełnia te postulaty w duchu Uchwały VI Zjazdu, przyjmując zasadę jednakowe go traktowania pracowników fizycznych i umysłowych. Pełne wyrównanie świadczeń chorobowych do wysokości 100 proc. zarobku netto nastąpi z dniem 1 lipca 1974 roku.

Koszty podwyższenia świadczeń chorobowych są tak znaczne, że ustawa musi być wprowadzana w życie etapami. Jednakże już od 1 lipca br. otrzymali prawo do pełnych świadczeń chorobowych pracownicy fizyczni, jeśli niezdolność do pracy powstała na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Nowa ustawa znosi także różnice w traktowaniu osób samotnych, które w razie pobytu w szpitalu otrzymywały dotychczas jedynie 25 proc. zasiłku.

Ustawa zawierać musi jednak sankcje, które przeciwdziałać będą wykorzystywaniu zwolnień lekarskich niezgodnie z ich przeznaczeniem, np. w celu wykonywania innej pracy zarobkowej. W przypadku stwierdzenia takiego faktu pracownik traci prawo nie tylko do zasiłku chorobowego za okres objęty zaświadczeniem, ale także za każde 3 pierwsze dni zwolnie-

nia przez okres całego roku, w którym nastąpiło to wykroczenie — i to niezależnie od sankcji dyscyplinarnych. Nie krzywdzi to pracowników, którzy poważnie zachorują, a stać się powinno ostrzeżeniem dla nieuczciwych. Nie będą również przez pierwsze 3 dni zwolnienia otrzymywać zasiłku osoby, u których niezdolność do pracy powstała na skutek nadużywania alkoholu lub wdawania się w bijałki i awantury z własnej winy. (O winie w tym przypadku rozstrzyga prawomocny wyrok sądu lub orzeczenie innych uprawnionych organów).

Na tle wciąż jeszcze niedostatecznej dyscypliny pracowniczej i wysokiej nie uzasadnionej absencji musi być utrzymana kontrola korzystania ze zwolnień chorobowych — nie będzie ona jednak stosowana mechanicznie, a jedynie w przypadku uzasadnionych przypuszczeń nadużywania zwolnień. Ustawa, zawierająca słuszne ograniczenia, chroniące przed nadużyciami, kieruje się zasadą pełnego zaufania do pracownika i wystawiającego zwolnienie lekarza. Jak wiadomo, postawie zgłosili w tej sprawie istotne poprawki do pierwotnego tekstu ustawy, zwalniając rady zakładowe z obowiązku przeprowadzania kontroli.

Doprowadzając etapowo do pełnego wyrównania świadczeń chorobowych dla pracowników fizycznych i umysłowych, ustawa staje się trwałą zdobyczą naszego ustawodawstwa socjalnego. Sejm VI kadencji będzie ją mógł wpisać do rejestru swoich istotnych dokonań.

HALINA WITKOWSKA

Cieszyć się trzeba, iż Wydawnictwo Literackie opublikowało tom świetnie napisanych wspomnień Wielkopolanina, Tadeusza Gustawa Jackowskiego — „W walce o polskość”. Po chodzący z rodziny znanych i zasłużonych działaczy wielkopolskich, z ziemi pobiedzkiej, wyrósł w tradycjach i sam je całym życiem kontynuował — w walce z zaborczością niemiecką. Pamiętnik, obejmujący głównie lata 1890 — 1943, sięga we wstępie w przeszłość jednak znacznie wcześniejszą, przypomina dzieje Poznania i Wielkopolski w czasach powstań, tworzenia się różnych koncepcji walki z wynaradawianiem i o utrzymanie polskich pozycji, sięga niekiedy do anegdoty, przypomina rolę Wielkopolski w historycznej tradycji polskiej. Tej w końcu dzielnicy, której kobiety sięgały aż po tron królewski, jak Katarzyna i Maria Leszczyńska czy te, które tych tronów były tak blisko, a w dramacie swych losów budzą współczucie, jak Joanna Grdzińska i Eliza Radziwiłłówna. Ten wstęp, pierwszych kilkadziesiąt stron, jest nieodwołny, ukazuje bowiem klimat, w jakim dojrzewał Jackowski, środowisko, w jakim się obracał i jakie go inspirowało. Pojawia się pamięć strachu wrzesińskiego, nasilenia germanizacji, narastania oporu i wreszcie samemu pamięta. A wiecie, jak ciekawostką zgoła nieznaną, jak choćby relacją z wizyty młodego autora u Sienkiewicza, albo pierwsze spotkanie z Paderewskim, pierwsze, bo potem będzie ich bardzo wiele, łącznie z wielkimi dniami „Bazaru” w czasie Powstania Wielkopolskiego... A później przychodzi czas pracy w resorcie zagranicznym, pracy polityka i dyplomaty. Kierownictwo referatu dla spraw Gdańska, wyprawy na Opolszczyznę w trakcie powstań śląskich, a za-

Bestseller Wielkopolski

razem przeżycia warszawskie. Kulisy wielkiej i małej polityki, ciągle żywa sprawa niemiecka, pierwsi znani ludzie Polski międzywojennej. Placówka konsularna w Berlinie, potem Belgia... Szmata ludzi i spraw. I ciągle ta obsesyjna niemal, ale jakże słuszną w proporcji do późniejszych wydarzeń, najbaczniejsza, najczujniejsza uwaga na sprawy niemieckie... A potem czas wojny i okupacji, tu łaczka... Ciekawa, fascynująca książka.

Nie od rzeczy będzie wskazać na wydaną przez tę samą krakowską oficynę, pra-

świetnych swych felietonów, od lat drukowanych na łamach „Życia Warszawy”. Znamienne, jak przy wydaniu książkowym felietony te nie tylko nie tracą na swej błyskotliwej żywotności, ale jeszcze zyskują. Dowód, jak głęboko umie autor, w żartobliwej nieraz, ale tym bardziej trafnej formie, podpatrzeć naszą współczesność, zarówno w sprawach wielkich jak pozornie małych. Szczegółowo zachęcam do zajrzenia w stroniczki tomu o wymownym tytule „Nie nazwane lata”.

Bardzo natomiast nazwanym był czas, do którego długo jeszcze będziemy musieli wracać, który też nigdy nie będzie mógł się zatrzeć w narodowej pamięci. Myślę o czasach minionej wojny i okupacji, których echa odzywają wciąż od nowa, często w sposób nieoczekiwany. Dla tego każda pozycja uzupełniająca ponury, dramatyczny obraz tamtego czasu jest niezmiernie cenna. Książka Wandy Kurkiewiczowej — „Za murami Monte”, zawierająca wspomnienia z więzienia kobiecego Montelupich-Helclów w Krakowie w latach 1941 — 42 godna jest szczególnej uwagi.

Pamiętając jednak, że w okresie letniej kankiety nie zawsze tylko poważne książki pragniemy czytać, Wydawnictwo Literackie opublikowało nowe, nieco poszerzone wydanie świetnej, napastliwie satyrycznej, inteligentnej pozycji Jerzego Wittlina, a mianowicie kolejnego z rozlicznej serii, tym razem „Vademecum grafomana”, pisanego jakoby jeno dla tych którzy zamierzają poświęcić się sztuce pisania.

No i Henryk Vogler, ciągle zaskakujący. Tym razem poświęca sensacyjno-kryminalną, ale o intelektualnym posmaku — „Nieobecni są winni”, tym ciekawą, że autor pisze o naszej rzeczywistości lat pięćdziesiątych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

ce Władysława Serczyka pt. „Hajdamacy”. Bohaterami tej książki są chłopcy ukraińscy, zamieszkujący wschodnie kresy XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej. Hajdamacyzna jako konkretny związek się głównie z wiekiem XVIII-ym, późniejszą jako ten konkretny zniknął, nie przestając jednak istnieć jako pojęcie i pewien symbol. Powstała ta hajdamacyzna już po zlikwidowaniu Kozaczyzny na przełomie wieków XVII i XVIII oraz po zniszczeniu Sycylii w 1709 roku, przejmując na siebie całą strukturę ruchu plebejskiego. Obok tego pojęcia narodziło się wiele nieporozumień, przedstawiano je bowiem zawsze stronnictwo, albo z płaszczyzny widzenia kresowego szlachy albo nacjonalistycznej ukraińskiej. Tymczasem zjawisko ma szersze podłoże, wcale nie tak lub inaczej jednoznaczne. Hajdamacyzna przy tym stanowi ważką część tradycji narodu ukraińskiego, część jego świadomości narodowej, uwiecznioną jakże silnie w literaturze, poezji, tak polskiej jak ukraińskiej.

W historię, ale już najbardziej naszych dni, wprowadza nas nieoceniony Władysław Kopaliński w nowym zbiorze

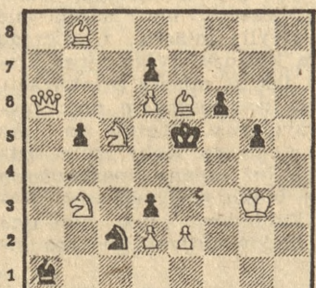


DIAGRAM NR 49

Mat w 3 ruchach

Rozwiązanie: 1. trójkątny (n. diagram nr 49): 1.Ha6-a2. Grozi 2.Sd7+, K:e6, 3.Sb5X1., ...d:e2, 2.H:a1+, S:a1, 3.d4X., 1., ...d:e6, 2.Ha8 f5, 3.Sd7X.

rzystwo magistrów, kierowników i dyrektorów znalazłoby się za kratkami. W jaki sposób? Donosić na belfrów to nie harba. — A z ciebie to taki więcej święty? — Książę spojrzal wreszcie na Henka i strzykający śliną do strumyka, położył się na wznak.

Obaj byli niezadowoleni ze siebie: Książę że za dużo gada; Heniek, że słucha tego bladeusza o słynnych cienkich wargach, zgrywającego się na Księcia. Lepiej już było zbierać ziemniaki. Dostrzegł barczystą sylwetkę Bartka tuż przed zaroślami, potem jego twarz. Rzeczywiście, nie miał kropki. Heniek położył się na brzuchu obok Księcia i udawał, że obserwuje poprzez krzaki niemrawo poruszające się dreluchy.

Para granatowych wybrudzonych trampek zatrzymała się tuż przy jego głowie. Niech tylko ruszy nogą. Najwyżej raz tylko uda się mu go kopnąć.

— Daj fajkę.

Nie poznawał głosu Bartka. Była w nim prośba. To nie był głos od tych butów.

Książę poruszył niecierpliwie dłoń i trampki zniknęły.

— Frajer. Raz tylko sygnął i teraz próbuje odegrać to sobie na innych. — Książę ziewnął — wczoraj na tobie. A więc chłopie nie pali, nie pije i nie zna kobiet.

Heniek zagryzł wargi. Ta uwaga odnosiła się już do niego. Chciał wstać i wrócić do porzuconego przez siebie kosza, lecz już kilka następnych słów Księcia wypowiedzianych jakby od niechcenia między ziewnięciem a zapaleniem następnego papierosa, obezwładniło go zupełnie.

Nie wiedział. Skąd miał wiedzieć, że jest właśnie tak? Do myślał się niejednego, ale nie przypuszczał nigdy, że obok niego istnieje drugi niewidzialny dotychczas dla niego świat — kobiet i mężczyzn. Kobiety to były: mama, Agnieszka, ciocia Marcja, nauczycielka, ekspedientka i ta czarna z piekarni w czystym białym fartuszkach, zawsze pamiętająca o uśmiechu dodawanym mu bezpłatnie do bułek. A więc wszystkie one grały przed nim komedie? Mamusia rolę matki, Agnieszka siostry, nauczycielka nauczycielkę, a w rzeczywistości myślały były zawsze w tamtym lepszym i większym, przeobrażającym cudownym świecie, gdzie najwykreszłe słowa, gesty, uśmiechy, nawet spojrzenia znaczą zupełnie coś innego, niż mówią i ukazują.

(cdn)

PONIEDZIAŁEK

1 17.05 — Filmy produkcji polskiej z cyklu: „Krajobraz polski”: „Świętokrzyskie dymarki”, „Stara wieża”; 17.40 — „Echo stajonu”; 18.05 — „Eureka”; 18.35 — „Drogami współczesności”; 20.05 — Teatr TV — Edmund Morris: „Drewniany talerz”. Reżyseria: Jan Bratkowski; 21.35 — „Pisarz — kultura we współczesnym świecie”; 21.55 — Cykl pieśni Modesta Musorgskiego „Z izby dziecięcej” śpiewa Maria Sart, akomp. — Anna Stapor.

WTOREK

1 10 i 20.05 — „Dzień oczyszczenia” — polski film fab.; 16.55 — „Telewizyjny Przegląd Kulturalny”; 17.15 — „Wypocznik Polaka” — program publicystyczny; 17.45 — „Telewizyjny Ekran Młodych”; 19.10 — Przemówienie Ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej; 21.40 — „Kontakty”; 17.20 — „Świat w kamerze naszych reporterów” — wędrowniki przez III Świat: „Na północ od Kano”; „Światywny Bangkok”; 17.50 — „Wiesz, jako jest...” — program publicystyczny; 18.20 — „Perspektywy mikrofał” (fantazje cybernetyczne); 18.40 — „Klub Filmu Naukowego”; 20.05 — „Glob”; 20.35 — „Nie tylko Złote Piaski”; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — Koncert z okazji 50-lecia działalności muzycznej Tadeusza Ochlewskiego; 22.05 — „Mały Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej”; 22.15 — Kino Wersji Oryginalnej — „Arsen Lupin” — film serijny prod. franc. (kolor).

ŚRODA

1 10 i 20.05 — „Wyrok” — odc. VI (ostatni) czechosłowackiego filmu serijnego pt. „Sens życia”; 16.55 — Teleferie: „Czas w las”; „Kojot Chico” — film z serii Disneyland (kolor); 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Drogami współczesności”; 20.45 — PKF; 20.55 — „Światowid”; „Świat i Polska”; 21.25 — „Rytmy i romanse hiszpańskie”; 22 — „Na ratunek Faras” — przed kamerami prof. dr Kazi mierz Michałowski. 2 18 — „Z prasy naukowo-technicznej”; 18.10 — „Pół godziny dla ambitnych” — OTV Warszawa na ekranie; 18.40 — „Pollena — poradnik kosmetyczny”; 18.45 — Walter and Connie — język angielski dla początkujących; 20.05 — „Co możemy zrobić” — „Ziemia planeta ludzi”; 20.40 — „Pierwszy hals”; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — „Człowiek istota znana”; 21.50 — Studium 63 — „Przeżycie” (Opowieści mojej żony) — Mirosław Żuławski. Scenariusz i reżyseria — Adam Hanusziewicz.

CZWARTEK

1 16.55 — „ITP”; 17.10 — „Ptasi raj” — radziecki film dok.; 17.40 — „Bycza sprawa” — reportaż filmowy; 18.10 — „Panorama Lubuska”; 18.30 — „Przemysł i przyroda” (z Katowic); 19 — „Turystyka i wypocznik”; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.05 — „Falszywe zeznanie” — film fabularny prod. USA (dozw. od 16 l.); 20.55 — „Refleksje” — magazyn społeczny; 21.25 — „Ekspress nr 4”. Reżyseria — Wowa Belic-



NIEDZIELA

1 8.35 — „Przypominamy, radzimy”; 8.45 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 9 — „Stawka większa niż życie” — film prod. polskiej — odc. pt.: „Wielka wspaniałość”; 9.50 — „W cztery światła strony” — odc. 15 „Australia” — cz. III; 10.25 — „Przygoda z piosenką” — film fab. prod. polskiej; 12 — Pieśni Stanisława Moniuszki i Męski pod dyr. Stefana Stulgrosza; 12.45 — „Po to, aby ocalić” — angielski film dokumentalny z serii: „Świat, który nie może zginąć”; 13.30 — „Przemiany”; 14 — Dla dzieci — Jan Wilkowski: „Tapi”; z cyklu: „Ula i świat”; 14.20 — „Uśnij mi uśnij, mój mały syneczku” z tekli folklorystycznej Adolfa Dygacza; 15.05 — Estrada Litoracka — „Obmyślam świat” —

1 8.35 — „Przypominamy, radzimy”; 8.45 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 9 — „Stawka większa niż życie” — film prod. polskiej — odc. pt.: „Wielka wspaniałość”; 9.50 — „W cztery światła strony” — odc. 15 „Australia” — cz. III; 10.25 — „Przygoda z piosenką” — film fab. prod. polskiej; 12 — Pieśni Stanisława Moniuszki i Męski pod dyr. Stefana Stulgrosza; 12.45 — „Po to, aby ocalić” — angielski film dokumentalny z serii: „Świat, który nie może zginąć”; 13.30 — „Przemiany”; 14 — Dla dzieci — Jan Wilkowski: „Tapi”; z cyklu: „Ula i świat”; 14.20 — „Uśnij mi uśnij, mój mały syneczku” z tekli folklorystycznej Adolfa Dygacza; 15.05 — Estrada Litoracka — „Obmyślam świat” —

PIĄTEK

1 10 — „Falszywe zeznanie” — fab. film kryminalny prod. USA (dozw. od 16 l.); 10.50 i 20.05 — Z cyklu: „Człowiek i morze”; „Czy będziemy mieszkali na dnie mórz” — film prod. amerykańsko-kanadyjskiej (kolor); 16.55 — Teleferie: „Płate kółko” oraz film z serii „Złamana strzała”; 17.50 — „Z paryskiej estrady” — program rozrywkowy; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Drogami współczesności”; 20.30 — „Kraj”; 21.10 — Teatr TV — William Szekspir: „Jak Wam się podoba”; 21.30 — „Na każdym kilometrze”; 17.30 — „Film serijny prod. bulg. (odc. 10); 18.25 — „Ludzie i sprawy”; OTV Katowice na ekranie; 18.55 — „Grenada na Morzu Karaibskim” — film serijny prod. ang. z cyklu: „Ludzie z różnych stron świata” (odc. ostatni); 21.05 — „Cezar Franck” — mono grafie muzyczne; 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — „TV giełda wynalazków”; 21.45 — Początek polskiego kina — „Dzieje kinematografii polskiej” (odc. VIII); 22.30 — Język angielski dla początkujących.

SOBOTA

1 10 i 21.40 — „Uroki życia w mieście” — francuski film fabularny; 16.20 — „Program i proponuje”; 16.50 — „Papryka Show” — węgierski program rozrywkowy; 17.15 — „Z kamera wśród zwierząt” (kolor); 17.45 — „Nie tylko dla pań”; 18.05 — „Za kierownicą”; 18.35 — Magazyn aktualności muzycznych nr 11 „Godzina Orfeusza”; 20.15 — „Alfabet Rozrywki”; „P” — program XV. Scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski; 22.20 — Eurowizyjny program rozrywkowy.

2 17.05 — „Z wizyta w praskim me trze” — program rozrywkowy TV CSRS; 17.50 — Na spotkanie ze stołcem — „Twarzą do nieba, twarzą do wiatru” — dok. film franc. (kolor); 18.40 — „Spotkanie pod równikiem” — film dok. z cyklu: „Kamera, ludzie, zdarzenia” (kolor); 20.15 — „Sztuka” — magazyn artystyczny; 20.45 — „Sprzedana naręczona”; 22.45 — „Program II proponuje”.

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Jedynakowi kieliszka wódki mieliby poskąpić? Znowu ten sam zimny uśmiech. Czy to on prosił się na świat? Przeskakiwał z tematu na temat. To o drelach: hołota. Bartek syn złodzieja, Wojtas prostytutki; to o wychowawcach i nauczycielach. Co mają robić z tą bandą frajerów? Kto to są frajerzy? Ano kapusie, pracusie, donosiciele i tacy, którzy dają się używać zamiast kobiet.

Książę zrobił znaczącą pauzę i uśmiechnął się z wyższością, kiedy Heniek zapytał go o granatowy punkcik w kącie prawego oka.

— Tataż.

— Dla kawału?

— No, niezupełnie. Po tym punkciku poznaje się ludzi.

— A gdyby ja?...

Książę przestał się uśmiechać — na naszym bloku nikt się jeszcze na to nie odważył.

— A Bartek?

— Bartek? — roześmiał się Książę i wzruszył ramionami.

Heniek nie pytał więcej i Książę trochę tym zdziwiony, sam zaczął mówić dalej.

Nauczyciele i wychowawcy mają tu jeszcze gorzej niż frajerzy. Są beznalicy. Choćby taki Józek. Ma to wszystko gdzieś. No i co mu zrobić? Bić nie wolno, obcinać włosy też nie. Mogą mu wpisać niedostateczne ze sprawowania i przenieść go do karnej grupy, a on to również ma w głębokim poważaniu; jeść i pić musi dostać, a dla takich Józków to wszystko jedno, czy gapi się w telewizor czy wozi torf taczkami. Gdyby jemu, Księciu tylko się chciało, to całe to zapieprzone towa-

Rekordy w pływaniu

W drugim dniu międzynarodowego mitingu pływackiego w Syrakuzach, w którym Novella Calligaris pobiła rekord Europy na 1500 m st. dow. (17.29,3), padł także rekord Polski w tej konkurencji.

Ustanowił go Władysław Wojtakajtis wynikiem 17.03,9, plasując się na drugiej pozycji za Włochem

Regaty żeglarskie

Agencje światowe informują, że czółowka żeglarska samotników, uczestniczących w transatlantycznych regatach z Plymouth (Anglia) do Newport (USA) zainicjuje może do docelowego portu już w najbliższych dniach. W pierwszej dziesiątce zawodników — znajduje się kpt. Krzysztof Baranowski na „Polonezie”. Nasz żeglarz miał w ostatnich dniach niesiłychnie utrudnioną żeglowę. (o-b)

Żaglówka przez Mazury

Wczoraj wyjechała z Poznania 50-osobowa grupa młodzieży na pierwszy w tym roku kurs żeglarski ZHP. Dwutygodniowy obóz zorganizowano na Pojezierzu Mazurskim. W turnusie, obok harcerzy, udział wezmą młodzi pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 z Poznania. Członkowie obozu sprawdzą dotychczas zdobyte wiadomości w regatach po jeziorach mazurskich. Kurs „funkcyjnych drużyn wodnych” zakończy egzamin na patent żeglarski i sternika jachtowego. (br)

Problemy sportu akademickiego

Kluby uczelniane podstawowym ogniwem

W październiku będzie ich w Poznaniu 20 tys. — mowa oczywiście o studentach wyższych uczelni naszego miasta. Po okresie letniego wypoczynku ze zdrową energią rozpoczyna naukę. Wśród wielu dodatkowych zainteresowań nieposiadania rolę odgrywa sport. Z badań przeprowadzonych przez Irenę Troszkę, a dotyczących zainteresowania sportem wśród studentów warszawskiej SGPiS, wynika, że 53 proc. kandydatów na studia w tej uczelni czynnie uprawiało różne dyscypliny sportowe. W czasie trwania studiów, sportem zajmowało się już tylko 26 proc. młodzieży. Dlaczego tak się dzieje? Ponad połowa ankietowanych, jako przyczynę zerwania kontaktu ze sportem podaje brak czasu. Na stepne powody to; brak na uczelni odpowiedniej dyscypliny sportowej, duże odległości do obiektów sportowych, przekonanie o braku talentu, względy zdrowotne i inne. Za najbardziej atrakcyjne dyscypliny studenci uznali: pływanie, siatkówkę, łyżwiarstwo, lekką atletykę, koszykówkę, dżudo i te nisz.

Można przyjąć, że wynik analogicznych badań w naszym mieście byłby podobny. Wynikałoby z tego, że około 5 tys. studentów czynnie zajmuje się sportem. Wszyscy po winni należeć do AZS, jako że jest to jedyny klub sportowy dla nich dostępny. Jak wynika z danych

Finocchiaro, który także pobił rekord swego kraju, osiągając 17.00,1. Poprzedni rekord Polski, należący także do Wojtakajtisa, był gorszy o 15,5 sek.

Kilka świetnych rezultatów padło w pierwszym dniu międzynarodowego mitingu pływackiego w Los Angeles. W wyścigu na 200 m st. klas. Claudia Clavenger uzyskała najlepszy w tym roku wynik na świecie 2.43,2, wyprzedzając Schoenfeld — 2.44,5. Zwycięzcy innych konkurencji:

Kobiety: 100 m st. dow. — Babashoff — 59,7 przed Nielson — 1.00,5.
400 m st. dow. — Rothhammer — 4.25,3 przed Babashoff — 4.25,5.
200 m st. zm. — Vidal — 2.26,3.
Mężczyźni: 200 m st. dow. — Hall — 2.06,7 przed Fassnachtem (NRF) — 2.07,7.
400 m st. dow. — Demont — 4.07,0 przed Northway'em — 4.07,0.
100 m st. grzb. — Campbell — 1.00,2 przed Stammem — 1.00,5.
100 m st. klas. — Hencken — 1.07,4 przed Schaffeldem — 1.07,7 i Bruce — 1.07,8. (o-b)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 15 — Zawody łucznicze juniorów Wismut-Aue (NRD) — Surma Poznań na torach przy al. Reymonta.
— Mityng lekkoatletyczny reprezentacji Ostrawy (CSRS) — AZS Poznań. Stadion przy ul. Pułaskiego.

ZAWODY JEŹDZIECKIE W AKWIZGRANIE

W Akwizgranie (NRF) w ramach odbywających się tam międzynarodowych zawodów jeździeckich — CHIO, rozegrano najważniejszy z konkursów tej przedolimpijskiej imprezy — „Fuchar Narodów”. Wszyscy jeźdźcy, dwukrotnie pokonywali parcoures o długości 840 m, w którym ustawiono 13 przeszkód (17 skoków).

Fuchar Narodów zdobyła reprezentacja gospodarzy. Nasi jeźdźcy zajęli po obu przejazdach 6 miejsce — ustępując zaledwie 3/4 punktu doskonałej reprezentacji Francji.

BILLIE JEAN KING ZNOWU TRIUMFUJE

Amerkańska tenisistka Billie Jean King została triumfatorką gry pojedynczej kobiet w tegorocznym turnieju wimbledońskim. W piątek pokonała ona obrończynie tytułu Australijkę Ewoone Goolagong w dwóch setach 6:3, 6:3. Mecz trwał 48 min. Jest to 4 zwycięstwo Amerykanki w turnieju wimbledońskim (1966, 1967, 1968 i 1972).

GLASGOW RANGERS ZAWIESZONY TYLKO NA ROK

Triumfator pucharu Zdobywców Pucharów, szkocki klub piłkarski Glasgow Rangers, który decyzją komisji dyscyplinarnej Piłkarskiej Federacji Europejskiej został zawieszony na 2 lata w rozgrywkach UEFA za incydenty swych kibiców podczas meczu z Dynamo Moskwa złożył protest do instancji odwoławczej UEFA. Po rozpatrzeniu raz jeszcze wszystkich materiałów dowodowych, decyzja tej instancji zmniejszona w piątek koło 10 r. n. Tak więc Glasgow Rangers nie będzie mógł brać udziału w rozgrywkach UEFA tylko w sezonie 1972/73. (o-b)



W jutrzejszym losowaniu

„KOZIOŁKÓW”
zrealizujesz swoje marzenia
ZŁOZ
ZAKRESŁONE KUPONY.
6005-K1

Praca Nauka

Opiekunka do dwuletniego dziecka (dziewczynka) zaraz potrzebna. Osiedle Przyjaźni 3B m. 29, po godz. 18. 19173g

Do lekkich prac domowych i opieki, przyjmę na stałe uczniwą, chętnie ze wsł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 527p.

Potrzebna opiekunka nad dzieckiem 3-letnim. Poznań, ul. Fabryczna 35 m. 50. 18300g

Tokarz, nawet przyuczone, potrzebny zaraz. Poznań, Żeromskiego 7. 18564g

Przygotowanie do egzaminów wstępnych (do szkół wieczorowych) lub poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 19-20. 16583g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17737g

Sprzedaż

Sadzonki goździków 7.000 sztuk, doniczkowe, wyłame kupię z udzieleniem kredytu (zdrowotność zapewniona). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17330g.

Sprzedam ciągnik Ursus C 328, po remoncie kapitalnym. Leon Czerwinski, Piłkowsko, ul. Obornicka 48, poczta Poznań 13. 18902g

Zyrandole, lampy kinkiet — metaloplastyka. Warstata — Roosevelta 12 przeniesiony na Marcelińską, narożnik Skarbka. 19175g

Sprzedam tanio witrzynę, stół i chłodziarkę „Śnieżka”. Tel. 679-746 od 15. 19020g

Sprzedam pudełki czarne, 8-tygodniowe, średnie. Poznań, Szmarzewskiego 36 m. 13. 19016g

Motocykl NSU 350 lub 500 — kupię. Kallowski, Osiedle Plastowskie 44 m. 6. 18703g

Jamniki, szczeniata długo włosie, czarne, podpalane, czarne gładkowłose, brązowe i dorosłego fokstiera szorstkowłosego — sprzedam. Poznań, Skarbka 30, domek ogrodowy. 18637g

Goździki, sadzonki ukorzenione z plusku a 3 zł oraz rozkrzewione a 6 zł szt., z maticzką holenderskiego odmiany Scania Rood, William Sim, Gaj Sim — sprzedam. Nadwyżkę chryzantem wielokwiatowych oraz sadzonek cyklamenów i asparagus 1 i 2-letniego, kozyście sprzedam. Jabłonski, Baranowo, poczta Przemysłowa, ul. Szamotulska 18. 18353g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 15652g

Sprzedam szafę i stół — kuchenne, biurko gabine towe. Świtka, ul. Słowackiego 19, m. 3, od godz. 16. 16941g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 16941g

Sprzedam krowę po wyieleniu. Władysław Piechocki, Poznań — Krzyżowników, Al. Miedzyzdrojska 16. 17576g

Sprzedam wtryskarkę do wyrobu obuwia płażowego wraz z formami i technologią. Magielnicza k. Grójca, ul. Dziarnowska 41, tel. 129. 17425g

Ciągnik C-4011, fabrycznie nowy, sprzedam Stanisław Muszyński, Skwieżyna, ul. Za Warty 14, pow. Gorzów Wlkp. 17425g

Pudełki czarne po złotych medalistach, dwumiesięczne, cena 2.000. Wielgosz, Owiniśko koło Poznania, Dworcowa 1. 17466g

Sprzedam planino Legnica, mało używane, akordeon 120-basowy. Weltmeister, amerykańskie dwuosobowe. Langiewicz 3 m. 1. 17455g

Samochody

Samochód P-70 sprzedam, cena do uzgodnienia. Gro nowo i, pow. Leszno. 542p

Tanio sprzedam Skodę 1200 Combi. Dolata, Skowonawieś 6, pow. Kościan. 538p

Sprzedam Flata 125 P. w idealnym stanie. Ogłdać: parking Dworzec Zachodni, godz. 13-16 — nie dzieła. 19171g

Sprzedam Volkswagena 1200, stan bardzo dobry. Parking: Al. Marcinkowskiego. 19174g

Pracownicy poszukiwani

Poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu — zatrudni zaraz do pracy na terenie m. Poznania:

- MGR INŻ. MECHANIKA — na stanowisko kierownika bazy sprzętu i transportu budowlanego wraz z warsztatami naprawczymi — wymagana 10-letnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w bazach sprzętowo-transportowych.
- DYSPOZYTORA SAMOCHODOWEGO — z wykształceniem średnim — technicznym z 8-letnią praktyką.
- KIEROWNIKA STOLARNI — z wykształceniem średnim technicznym z 8-letnią praktyką.

Przedsiębiorstwo zapewnia (dla pracownika wymienionego w pozycji a), po krótkim okresie nienaganej pracy — mieszkanie spółdzielcze.

Warunki pracy i płacy wg UZP w budownictwie — dla mgr. inż. istnieje możliwość zatrudnienia w charakterze specjalisty z wysokim uposażeniem.

Poważne oferty wraz z odpisami dyplomów, świadectw szkolnych oraz opinii zawodowej z 5 lat pracy, prosimy przesyłać pod adresem RSW „Prasa” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla 5654-M1.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Światłowska 12 — przyjmie natychmiast do pracy na budowach w woj. poznańskim:

- OPERATORÓW na koparki i spycharki,
- MONTERÓW zewn. sieci wodno-kan.,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie, oraz dodatek za rozłąkę dla pracowników zamieszkujących (z woj. poznańskiego);
- ciągłą pracę (również w okresie zimowym);
- odzież ochronną oraz inne świadczenia zgodnie z układem pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac — pokój 18, telefon 561-88. 5902-K1

Lokale

Pokój z kuchnią samodzielną zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17635g.

Zamienię mieszkanie kwatunkowe, nowe bloki 2 piętro i kuchnię z łaźnią w Kościanie na podobne w Poznaniu w okolicy Poznań — Dębica — Luboń — Zabikowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17684g

Dwa bezdzietne małżeństwa członkowie spółdzielni poszukują dwupokojowego mieszkania z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17668g.

Spokojnemu kulturalnemu panu wynajmę pokój z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17666g.

Ładny pokój i pr. wspólna na kuchnię, łaźnia, zamienię na podobny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17657g.

Nieruchomości

Sprzedam domek, pokój, kuchnia, z ogrodem 2.200 m², Poznań — Krzyżowników. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17514g.

Puszczkowo dom jednorodzinny z ogrodem sprzedam. Wiadomość Puszczkowo ul. Spokojna 12. 17469g

Różne

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby ślubnej, nakryć do chrztu. — Mickiewicza 20. 17285g

Szlifiernia cylindrów i wałów korbowych, poleca swoje usługi, szybko i fachowo. Kostrzyn Wlkp., Średzka 64. 17163g

Art. motoryzacyjne, poleca nowo otwarty sklep. Poznań, ul. Szewska 9. 17550g

Matrymonialne

Biurow Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Dysponujemy ofertami zagranicznymi. Czynne godz. 15-19. 18275g

Cheć wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” — Poznań, Strusla 9. 15467g

Dnia 6 lipca 1972 r. zmarł w wieku 68 lat

MARIAN BRZEZIŃSKI

emerytowany kierownik Referatu w Oddziale Wojewódzkiego PZU w Poznaniu odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej i Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły był wybitnym fachowcem, zaśluzonym w rozwoju ubezpieczeń rolnych. W czasie długoletniej, wzorowej i sumiennej pracy w Zakładzie zyskał za przelozonych oraz wśród współpracowników powszechne uznanie i szczerą sympatię.

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyraz szczerzego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz Współpracownicy Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca br. o godz. 16 na cmentarzu w Poznaniu — Solacz, przy ul. Lutyckiej. 19108g

Dnia 5 lipca 1972 roku zmarł

ANTONI DĄBROWSKI

mistrz budowlany

b. długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Rem. — Bud. nr 3 Poznań, ul. Cicha 8. 19115g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 1972 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 79, nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.

MAGDALENA STANICKA

z domu MULTANA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

Poznań, Kanałowa 8 m. 7. 19194g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lipca 1972 r. zmarła nagle nasza kochana matka, babunia i teściowa, w wieku 74 lat

BRONISŁAWA WOLSKA

z domu KOTECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym we Wrzesznie.

Córka, syn i rodzina 19114g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lipca 1972 r. po krótkich cierpieniach zasnął, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

PIOTR ŁAPAWA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W bólu pogrążeni

żona, córka, syn, zięć, synowa i wnuczki Poznań, Szczanieckiego 2a m. 7. 19128g

Dnia 5 lipca 1972 r. zmarł nagle w wieku 33 lat nasz długoletni, ceniony pracownik i serdeczny kolega

IRENEUSZ KOWALSKI

Rodzinie Zmarłego wyraz głębokiego współczucia składają:

ZMS, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd oraz współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 lipca br. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie. 19113g

Dnia 6 lipca 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 46 mój ukochany mąż, nasz drogi tatuś, syn, brat i szwagier

LEON LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca 1972 r. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona z dziećmi, matka i rodzina Puszczykowo, Kos. Miłostawskich 21. 19150g

Dnia 6 lipca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 57 moja najukochańsza żona, nasza troskliwa, droga mamusia, babunia i teściowa, śp.

HELENA ZYGARŁOWSKA

z domu BANASIAK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 16.50 w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krzyżownikach, po czym pogrzeb o godz. 17.45 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona 19112g

RODZINA

Dnia 6 lipca 1972 roku zmarł nasz pracownik, lat 39

ANTONI MARCINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 lipca 1972 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego składają najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Dyrekcja — Rada Zakładowa Współpracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi w Poznaniu. 6091-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lipca 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

JÓZEF BŁASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca 1972 r. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki Poznań, ul. Warzywna 1. 19151g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, Grunwaldzka 18. Redaguje kolegium: Olgierd Błazewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Skalski, Zbigniew Szumowski. **Telefony:** centrala 600-41, łącz wszystkie działy Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 448-88. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-35. Redakcja nocna — 450-73 i 453-31. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. **Biuro Ogłoszeń** — Poznań Grunwaldzka 15 telefon: 653-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Reklamiści** nie zamówionych reklam nie zwraca. **Druk:** PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. **Prenumerata:** wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (36 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysyła do dnia 10. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPK „Ruch” Poznań 7 Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-8

TEATR

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 16 „Tajemniczy ogród”.
MARCINEK — g. 11 „Czy Pa-
cydło to Straszyno”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).
KDF PALACÓWE — g. 10 „Wujaszek czarodziej” (węg. 11 l.), g. 15, 17.30, 20 „Trzy kroki w szaleństwo” (fr.-wł. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (ameryk.-jap. 14 l.).
BAŁTYK — g. 14 „Nie lubię po niedziaku” (pol. 14 l.), g. 16, 18, 20.15 „Anonimowy Venezyjan” (wł. 16 l.), g. 22.15 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Niesmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 18, 20 „Orzeł w klatce” (jug.-NRF 16 l.).
GRUNWALD — g. 15, 17 „Chłopcy z Placu Broni” (węg. 11 l.), g. 19.30 „Zaraza” (pol. 16 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Noc mowy” (jap. 18 l.).
KOSMOS — nieczynne.
MALTA — g. 16 „Winnetou wśród Sępów” (jap. 11 l.), g. 18, 20.15 „Słonecznik” (wł. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Czerwony płaszcz” (duński 16 l.).
OLIMPIA — Kino Letnie (Korty tenisowe KS Olimpia) — g. 20.30 „Leśny szmiele” (ang. 14 l.).
OSIEDLE — g. 17.30 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 19.30 „Okruchy życia” (2-16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Uciec jak najbliżej” (pol. 16 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 16 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15 „Góry, rzeki, ludzie” (pol. 14 l.), g. 17, 19.30 „Zabijcie czarną owcę” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 18, 20.15 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.).
WARTA — g. 14.45 „Pippi” (szw. 7 l.), g. 16.45, 18.45 „Hogo Fogo Homolka” (czeski 16 l.).
WILDA — g. 16, 18.30, 20.15 „Człowiek orkiestra” (fr. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Mayerling” (fr. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” — cz. I.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wyjazd kł. ulicowe, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 56-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Anteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowacka, Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert żywe; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Wskazywanie wśród ludzi; Świeci garnki lepią — fragm. książki R. Wójcika; 10.25 Reportaż z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu; 10.50 „Technika na co dzień” — aud. J. Mostowicz; 11 Mel. dla kinomanów; 11.25 Wskazywanie z muzyką; 11.49 ABC rodziny — aud. dla rodziców; 12.25 Z lubelskiej forteki kł. muzycznej; 13 Muzyka prosto spod igły; 13.20 U naszych sasiadów — aud. z muzyką; 13.40 Wiecie, lepią, tanie; 14 „Czy znasz te książki?” — Zagadka literacka; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 16.05 „Czas i ludzie” — aud. o problemach ZBoWiD-u; 16.20 600 sekund piosenki żołnierskiej; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyk. i Aktualn.; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 20.45 Kronika sportowa; 21 Program z dywanikiem; 22.05 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”; 22.30 W 80 minut dookoła świata; 0.10 Program nocny z Rozgł. PR w Białymstoku.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania; 9 Muzyczny weekend; 9.35 Reportaż Redakcji Społ.; 9.55 Łódzki kołowelek muzyczny; 10.25 Teatr PR „Trzy opowieści” trzypł. słuchowiskowy wg opowiadań K. Pruszyńskiego; 11.25 Poranny Konc. Chopinowski; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.40 „Koniec Wester nu” fragm. książki J. Józefa Szepe pańskiego; 24.05 Nino Rosso — kompozytor i piosenkarz; 14.30 Antykwarjat z kurantem — „Wesoła rzecz — pospolita — gawęda T. S. gli i St. Szeńska; 15 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofo-
nem” — graja „Wrocławscy łącznościowcy”; 15.25 Popularne duety operowe; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Aud. dla młodzieży w opr. M. Napieralew; 17.25 „Grajaka szafa”; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Listy spod lipy” — fel. B. Koguta; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Lekcja j. franc.; 19.31 „Mały aktor” — odc. 828 pow. rad.; 20.01 Recital Tęgotki C. Arrau; 20.05 Fortepian; 20.32 „Samozwone”; 20.42 Muzyk. rozrywk.; 21.20 Wesoły kramik; 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne; 22.30 Wiad. sport.; 22.33 12 minut dla Massiel; 22.45 Zespół „Dziwiatka”; 23.15 Melodie na do branc; 0.05 Kalendarz Radiowy; 0.10 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.06, 14, 16, 20, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.30 Program dnia; 8.35 Mój magnetofon — aud. A. Zarebskiego; 9 „Przygody księdza Browna”; 9.25 odc. pow. G. K. Chestertona; 9.30 Salata po włosku; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 „Odkad kie pokochałem” — gra i śpiewa zespół Led Zeppelin; 9.55 Sergiusz Rachmaninow — Ransodia na temat Paganiniego; 20.20 Multinstrumentalista — You sef Lateef; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Wybranie”; 30 odc. pow. T. Manna; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 „Dwie pasje pana Michała” — rep.; 15.45 Jazz z uśmiechem; 16 Z filmowej ścieżki dźwiękowej; 16.15 Powracająca melodia „Nie prawdomówny sen”; 16.35 Troche gitar klasycznych; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Przygody księdza Browna”; 26 odc. pow. G. K. Chestertona; 17.15 Mój magnetofon aud. R. Waschki; 17.40 Teatr dopowiadzian — L. Sołski — gawęda R. Szydłowskiego; 17.50 Klub grającego krążka; 18.30 Polityka dla

Wakacyjne remonty

Szkołami zawładnęli rzemieślnicy

Z chwilą rozpoczęcia przez uczniów wakacji, w szkołach nastąpiło nasilenie drobniejszych prac remontowych, bo generalne remonty, wymagające dłuższego czasu, prowadzi się w ciągu całego roku. Dwa letnie miesiące natomiast przeznaczają się głównie na malowanie wnętrz budynków, wymianę stolarki okiennej i posadzek, lub naprawę urządzeń centralnego ogrzewania.

W każdej dzielnicy remonta objęto po kilka, w niektórych po kilkanaście budynków szkolnych. Na Starym Mieście np. renowację przeprowadza się w 18 obiektach, w tym — 9 w przedszkolach, a na Wildzie w 13 placówkach oświatowych. W większości przypadków dotyczy to starych szkół, lecz zdarza się, że wykonuje się je w budynkach, stosunkowo nie dawno oddanych do użytku. Zaledwie kilka lat temu powstała np. szkoła nr 82 przy ul. Kościuszki, a już trzeba w niej wymienić urządzenia instalacji elektrycznych. Nie wystawia to dobrego świadectwa tym, którzy szkołę tę budowali.

Kwoty na remonty kapitałowe szkół nie są duże, a potrzebne w tym zakresie — znacznie większe, jako że w mieście wiele mamy starych szkolnych budynków. Wprawdzie unowocześnianie szkół, polegające przede wszystkim na urządzeniu pracowni, trwa od wielu lat, jednak nie wszędzie jeszcze nastąpiła pełna modernizacja. W niektórych placówkach oświatowych przebudowę prowadzi się etapami — w zależności od posiadanych funduszy. W jednym roku np., dzięki częściowej przebudowie, uzyskuje się więcej pracowni, w innym przybywa gabinet lekarski. Rozwiązanie nie najlepsze, lecz stosowane z konieczności.

Za „jednym zamachem” dokonuje się wszystkich niezbędnych przeróbek tylko wówczas, kiedy w budynku prowadzi się kompleksowo kapitalny remont, jak np. w szkołach przy ulicach Garbary i Berwińskiego.

Z grunwaldzkiego budżetu na generalne naprawy przeznaczono w tym roku 2,8 mln zł, a na Wildzie — 2,7 mln zł. Fundusze te byłyby mniejsze, gdyby nie pomoc Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Z tego źródła wszystkie dzielnicowe wydziały oświaty i kultury otrzymały znaczne kwoty. Przeznaczają się je w pierwszej kolejności na modernizację starych budynków i na zakup sprzętu oraz pomocy naukowych dla wszystkich szkół, także nowych. Na te potrzeby wildeckiej oświaty ze środków SFBSII przekazano 3,5 mln zł.

Najwięcej w latach poprzednich trudności inspektorom oświaty sprawiało znalezienie wykonawców na prace remontowe. W tym roku uniknięto tych kłopotów. Jeszcze w zeszłym roku w większości przypadków zdołano zapewnić wykonawców generalnych napraw. Realizują je przede wszy-

stkim spółdzielnie pracy i rzemieślnicze spółdzielnie, a także inne przedsiębiorstwa. Asfalt na boisku szkoły nr 88 przy ul. Swoboda wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodno — Kanalizacyjnych. Remontem szkoły nr 80, ul. Pogodna zajają Zakład Remontowy Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”.

Z myślą o przyszłości Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznania rozważa obecnie możliwości powołania w mie-

MPO odpowiada za czystość na targowiskach

Prasa poznańska, w tym również „Głos”, pisała ostatnio o pogarszającym się stanie sanitarno — porządkowym poznańskich targowisk. Na wczorajszym posiedzeniu Miejskiej Komisji Porządku i Czystości wystąpiono z wnioskiem do Prezydium RN Poznania o przejęcie od Przedsiębiorstwa „Warzywa — Owoce” wszystkich targowisk miejskich i przekazania ich od dzisiaj tj. 8 lipca, pod pieczę Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania. Nowy opiekun rynków i miejsc, gdzie sprzedaje się większe ilości towarów, głównie spożywczych, powinien im za pewnić należyty porządek (ad)

Kto był świadkiem?

Świadkowie wypadku drogowego, który zdarzył się w dniu 22 VI br. około godz. 11.30 w Poznaniu przy zbiegu ul. Rolnej i ul. Partyzanckiej, gdzie motocyklista potrącił przekraczającą jezdnię kobietę, proszeni są o zgłoszenie się w KM MO Poznań, Plac Wolności 16, pokój 307 lub telefonicznie 412-996 w godz. od 8 do 16.



wszystkich; 18.45 Antologia miniatury muzycznej — Arabeska; 19.05 Melodie z warszawskiego podwórka; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Piosenki „z włoskiego buta”; 20 Korowód taneczny; 21.50 Z nagrań J. Williamsa; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Frankie Laine; 22.25 Co wieczór powieść w wyd. K. Dickens; 22.45 Barney Kessel gra tematy z „Hair”; 23 Dzieje Triстана i Izoldy; 23.05 Wieczorne spotkanie z M. Lajterem; 23.50 Na dobranoc śpiewa Serge Reggiani.
WIADOMOŚCI: 8, 10.30, 12.05, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10-11.25 — „Świadectwo martwych oczu” — fab. film czeski; 16.25 „Z koszar i poligonów”; 16.45 — Dziennik; 17 — „Plazy” — film z serii: „Poznajemy przyrodę”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Szkłane domy” — rep. red. Motylskiego; 18 — Magazyn medyczny; 18.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.15 — „Świadectwo martwych oczu” — fab. film czeski; 21.40 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.05 — Teatr Rozrywkowy „Uważaj na zakręta”; 22.15 — Komedia A. Marianowicza. Reżyseria — A. Szczepkowski. Muzyka — J. Wasowski. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 22.55 — „Niobe” — film baletowy prod. TVP. Wykonawcy: A. Boniuszko oraz zespół baletowy Opery Bałtyckiej w Gdańsku (kolor).

PROGRAM II: 18 — Gra Ork. Deta „Roztoczanka” — program TV czeskosłowackiej; 18.20 — „Nad jeziorem Wiktorii” — spotkanie pod równikiem (Kamera, ludzie, zdarzenia); 18.50 — „Pielochowa róża” — muzyka renesansowa z miasta Telc na Morawach; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — Z moim udziałem — program rozrywk. — cz. I; 20.55 —

cie zarządu budynków szkolnych, który zajmowałby się konserwacją, remontami i modernizacją budynków oświaty. Stworzenie takiego specjalistycznego przedsiębiorstwa „Głos” postulował już kilka lat temu. Dobrze, że również władze oświatowe widzą potrzebę skoncentrowania w jednym ręku wszystkich remontów szkół. (a)

Kto wyremontuje Groblę?

Pytanie wcale nie retoryczne. Remont Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych nr 2 przy ul. Grobli 26 zaczął się w roku 1970. Pacjenci Domu blokują miejsca w domu opieki społecznej przy ul. Mogileńskiej. Prawie 300 osób czeka na łóżka. Raz po raz powtarzają się pytania: co z tym remontem?

Nie było żadnego generalnego wykonawcy. Najwięcej kłopotu sprawiały wszelkiego rodzaju instalacje. Koszt robót: 400 000 zł — zbyt niski dla państwowych przedsiębiorstw, dla Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania stwarzał dodatkowe kłopoty w przypadku oddania prac w ręce drobnych zakładów. Zobowiązywał do starań o materiały we własnym zakresie.

Z pomocą przyszło Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych. Przed rokiem przyrzekli, że w pierwszym kwartale br. wejdą na budowę. W lutym tegoż roku podczas konferencji, poprzedzającej podpisanie umowy, wyzna-

Niedziela poznaniaków

Propozycje weekendu

Dziurzy synoptyk przewidyuje na jutro... — słów tych, wypowiedzianych co wieczór przez telewizyjną Chmurkę, lub Wicherka, z tym większą wyczekiwaniem, im bliżej jest soboty lub niedzieli. To, że komunikaty meteorologiczne nie zawsze się sprawdzają (złośliwi mówią: nie zawsze się nie sprawdzają) nie ma większego znaczenia.

Zresztą zupełnie słusznie, że zwykliśmy nie przejmować się zbytnio rozbieżnościami, jakie się zdarzają między prognozą, a rzeczywistością.

Ważniejsze jest dla naszego zdrowia i samopoczucia oraz regeneracji sił to, że wolny czas sobotnio-niedzielnego spędzi my poza miastem, na świeżym powietrzu, z dala od ulicznych hałasów i kurzu, krótko mówiąc — na łonie przyrody.

Zaciekawito nas, jak też przedstawia się organizowanie wspólnych wyjazdów „w zielone”? Czy i w jakim stopniu przykładowe komórki związków stają się pomoc pracownikom w wyjeździe poza miasto.

Po wielu bezskutecznych próbach uzyskania na ten temat pozytywnych informacji, wreszcie w HCP, w Radzie Przedsiębiorstwa Związków Zawodowego Metalowców pierwsza wiadomość: coś urządzić w Fabryce Obrabiarek. I rzeczywiście. Z rozmowy z członkiem Zarządu Fabrycznego ZMS — Władysławem Malinowskim dowiedzieliśmy się, że Zarząd organizuje dzisiaj po południu wyjazd do Wągrowca. W zakładowym ośrodku „Neptun” nad Jeziorem Durowskim, 25 osób spędzi weekend. Nie, nie tylko ZMS-owcy i nawet nie tylko młodzież weźmie udział w wyjeździe. Chętnych było zresztą więcej, ale nie było, aby można zamówić dwa samochody, na 50 osób łącznie.

Rozmowa z Radą Zakładową Zarządu Aptek dała nam informację, że jeśli tylko znajdą się wśród pracowników co najmniej 20 chętnych, organizuje się dla nich wyjazd do ośrodka w Skokach. Odpłatność za przejazd — 10 zł, ale wszystko decyduje się zazwyczaj dopiero w sobotnie przedpołudnie i to w zależności od aktualnego stanu pogody. Podobnie przedstawia się sprawa w Zakładach Graficznych im. Kasprzaka, w których Rada Zakładowa — jeśli będą kandydaci — zapewni im przejazd do ośrodka w Lusowie. W Zakładzie Energetycznym Poznań-Miasto wycieczkę „w zielone” uniemożliwia w tym tygodniu niesprawność autobusu zakładowego, a ciężarówom, przystosowanym do przewożenia ludzi, pracownicy nie chcą jeździć, bo się za dużo kurzy... Na przyszłą jednak niedzielę, gdy tylko autobus będzie „na chodzie” — z pewnością urządzi się wycieczkę. W Wytwórni Wyrobów Tytoniowych 25 wędkarzy zgłosiło gotowość wyjazdu firmowym samochodem ciężarowym na ryby do Buszewa. Może reaktor zabierze się z nami? — usłyszeliśmy sympatyczną propozycję. — Niestety, „nie da rady”, a bardzo szkoda, bo i dziennikarzowi by się przydał łyk świeżego powietrza...

95 Koncert Poznański

W najbliższą niedzielę odbędzie się 95 „Koncert Poznański”, organizowany przy współudziale WKZZ i Redakcji „Ex pressu Poznańskiego” przez Państwową Filharmonię. Tym razem scenariusz Koncertu będzie inna aniżeli normalnie, bo Orkiestrę Symfoniczną pod dyr. Antoniego Wita, oraz solistów: Polę Lipińską (sopran) i Henryka Barczaka (trąbka) usłyszymy w amfiteatrze parku na Cytaeli. Początek o godzinie 17, słowo wiążące wygłosi Danuta Żywiecka. (oz)

INFORMUJEMY

W niedzielę o godz. 11 w muzeum Parku Kasprzaka koncertować będzie orkiestra rozrywkowa Pałacu Kultury, o godz. 16 natomiast usłyszymy tam Chór Uniwersytecki i Orkiestrę Konserwatorium z Brna (zespoły te wystąpią również w niedzielę o godz. 18 na dziedzińcu Pałacu Kultury). Ponadto w niedzielę o godz. 17 w muzeum Parku Kasprzaka da koncert Zespół Wojsk Lotniczych „Lim i reszta”.
Dziś w sobotę, w amfiteatrze na Cytaeli będzie o godz. 18 koncertowa orkiestra Zakładów HCP.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● T. Stachowiak proponuje uposażenie terenów PKP położonych tuż za Mostem Dworcowym. Tzw. wolne tory nie tylko straszą wyglądem, ale gdy jest wiatr zasypują ulicę tumanami kurzu.
● Mieszkańcy ul. Górki proszą o naprawę nawierzchni ulicy, bo kierowcy samochodów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Handlu jeżdżą chodnikami. W rezultacie i ulica dziurawa i chodniki zniszczone.
● Aktualnie rozkład jazdy autobusu „C-bis” jeżdżącemu z ul. Skłodowej na Deblę. Obecna informacja jest nieaktualna. Na przystanku przy ul. Bema brak zupełnie rozkładu.

● Klienci Urzędu Pocztowego przy ul. Nad Wierzbakiem proponują, założenie automatu, liczącego czas rozmów telefonicznych. Istniejący obecnie sposób obliczania czasu (zegarek osobisty telefonisty) powoduje niepotrzebne nieporozumienia.

...i odpowiedzi

● Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi informuje nas, że dostawy opon do rowerów wyszczególnionych w poprzednim numerze, w tym do Krzyżowników — przegubowców.
Zatem, przyjemnego spędzenia sobotniego popołudnia i niedziel! Czekamy na listy z relacjami i uwagami. (2)